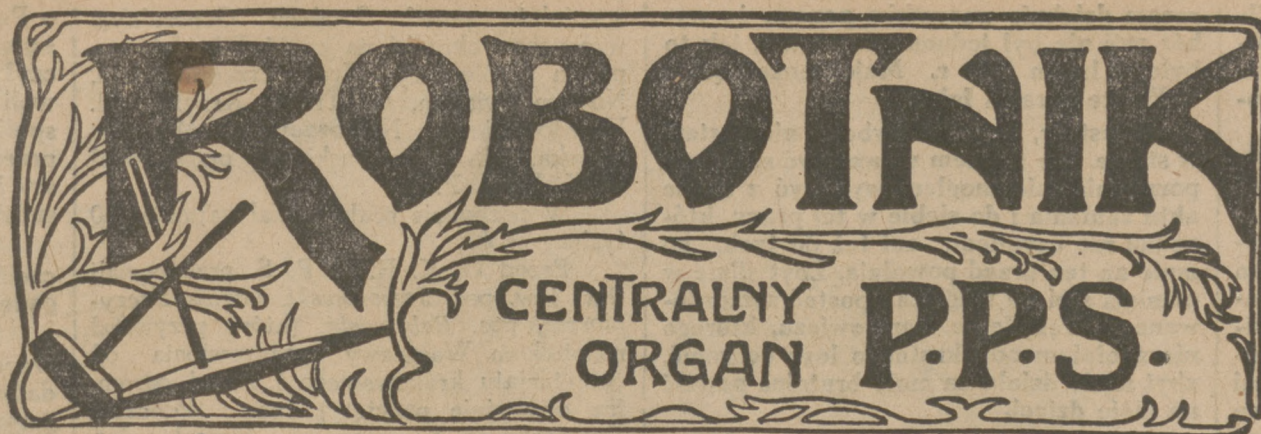


Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po pol. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 175-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Zażdamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu. Zażdamy niezwłocznych wyborów do nowego Sejmu.

Wczorajszy wybór — i nowa sytuacja.

Zgromadzenie Narodowe obrało Józefa Piłsudskiego Prezydentem Rzeczypospolitej większością ogromną i w takich rozmiarach zupełnie niespodziewaną. Piłsudski otrzymał 100 głosów więcej od kandydata prawicy, kilkanaście głosów więcej ponad absolutną większość wszystkich posłów i senatorów. Zwycięstwo ponad wszelkie oczekiwania świetne! Czemu przypisać ten niezwykły wynik? Temu, że czyn zbrojny Piłsudskiego, skierowany przeciwko reakcji, czyn zwycięski, który tyle nadziei obudził w najszerszych masach, stał się zarzewiem powszechnego niemal entuzjazmu. W czasach katastrofy gospodarczej, politycznego zamętu i beznadziejności w otoczeniu Rządu, którego utworzenie zapowiadało tylko klęskę — wyszedł Piłsudski ze swojej samotni w Sulejówku, aby zbrojnym czynem zadać cios reakcji. I oto głos milionów powoływał go na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. Instytut powszechny mówił, że ten, który wywołał przewrót 12 maja, powinien ponosić odpowiedzialność — w najlepszym, najzaszczytniejszym tego słowa znaczeniu — za dalszy bieg wypadków. Natychmiast po zakończeniu walk zbrojnych Piłsudski był faktycznym twórcą nowego Rządu, on też właściwie spowodował zwołanie Zgromadzenia Narodowego. Było to wielkie ryzyko, gdyż jeśli tylko polegać na arytmetycznych wyliczeniach stosunku sił w Sejmie i Senacie — wybór mógłby zapowiadać się bardzo nieszczęśliwie, zwrócić się przeciwko dziełu 12-go maja. Ale okazało się, że obawy nasze były niesłuszne. Hasło: Piłsudski — Prezydentem Rzeczypospolitej tak odpowiadało jednocześnie i logice sytuacji i nastrojom olbrzymich mas, że narzuciło się z nieprzepartą siłą. I ten nastrój „ulicy”, ten nastrój całego kraju wtarł się do Zgromadzenia Narodowego, rozbił wszelkie kombinacje, na których opierała się większość chjeno - piastowsko - enpeterowska, zawichrzył wszystkie czony tej większości, zbliżył mniejszości narodowe do demokracji polskiej. I oto wynik godnie odpowiedział dziełu 12-go maja i woli olbrzymich mas. Wczoraj odbyło się jakby nie głosowanie Zgromadzenia Narodowego, lecz — całego Narodu w znaczeniu nie tylko ogółu polskiego, lecz ogółu obywateli. Okazało się zarazem, że przedstawicielstwo narodowe, nawet takie, jak obecne, dogorywające, obciążone ogromnym balastem win i błędów, pod wpływem wstrząsu, pod wrażeniem rozkazującej opinii najszerszych mas — umiało się zdobyć na czyn, odpowiadający logice sytuacji i żądaniu mas.

Jakież więc wielkie było rozczarowanie, gdy wczoraj w Sejmie, wkrótce po wyborze zaczęto szeptać, że — Piłsudski nie przyjął wyboru. Nie wierzono z początku, nie chciano wierzyć. Wnet jednak głucha wieść znalazła potwierdzenie oficjalne. Piłsudski wyboru nie przyjął i odmowę uмотywował w piśmie, doręczonym Marszałkowi Sejmu.

Nie teraz jeszcze czas, pod świeżym wrażeniem, wdawać się w analizę tego dokumentu, który ma poczęści treść bardzo osobistą. Jeszcze też nie czas wyprowadzać wszystkich wniosków z tego historycznego dokumentu. Tutaj tylko stwierdzić trzeba, że odmowa Piłsudskiego — po tak świetnym wyniku kampanji — była zupełną niespodzianką. Albowiem w toku akcji za wyborem Piłsudskiego nie tej odmowy nie zapowiadało. Piłsudski nie protestował przeciwko swojej kandydaturze, nie zaprzeczył wiadomości „Polski Zbrojnej”, że wybór przyjmie. Sobotnie przemówienie Piłsudskiego w Prezydium Rady ministrów, pomimo swej często bardzo dziwacznej formy, było raczej zapowiedzią, że Piłsudski wybór przyjmie. Zastrzeżenia bo-

wiem co do Konstytucji można było rozumieć tylko w ten sposób, że Piłsudski będzie dążył, jako Prezydent, do zmiany nie miłych mu przepisów Konstytucji. A że następny Sejm z mocy samej Konstytucji może zająć się jej rewizją, zastrzeżenia Piłsudskiego można było rozumieć tylko jako wskazówkę na przyszłość, jakkolwiek zresztą ocenilibyśmy jego poglądy na te sprawy.

Okazało się, niestety, że istniało tu duże nieporozumienie. Wczorajszy dzień nie jest wprawdzie stracony, gdyż dał on wyraz wielkiemu zwrotowi w Zgromadzeniu Narodowym. Ale dla demokracji nie miało to być tylko *demonstracją*. Demokracja pragnęła realnego Prezydenta w osobie Piłsudskiego, realnego wyboru. I pod tym względem zawiodła się.

Dziś odbędzie się drugie Zgromadzenie Narodowe. Mamy do czynienia z nową sytuacją, której Z. P. P. S. daje wyraz, sta-

ZGROMADZENIE NARODOWE. Marszałek Piłsudski wybrany prezydentem 292 głosami. Odmowa przyjęcia wyboru.

Zainteresowanie się wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej w ciągu dnia wczorajszego doszło do takich rozmiarów, że sprawa Zgromadzenia Narodowego była jedynym i wyłącznym tematem wszystkich rozmów.

Zainteresowanie powiększają liczne odezwy rozplakatowane na mieście, wołające donośnym głosem, że Piłsudski i tylko Piłsudski może i powinien zostać Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Od wczesnego rana okolice Sejmu przedstawiają niezwykły widok. Gęste posterunki i patrole policyjne pilnują porządku i regulują ruch uliczny, kierując wszelkie wehikuły, nie zdążające do Sejmu, w boczne ulice tak, aby dostęp do Sejmu nie był zatamowany.

Przed samym gmachem policja wspólnie ze strażą marszałkowską czuwa, aby nikt niepożądany nie dostał się na terytorium sejmowe. Od przybywających posłów, senatorów i dziennikarzy żąda się okazania legitymacji już w furtyki ogrodzenia okalającego skwer przed Sejmem. Po raz drugi wszyscy przybywający są legitymowani u wejścia w hallu sejmowym.

O godz. 9-ej bez wylegitymowania się policja już nikogo nie przepuszcza w stronę ul. Wiejskiej.

W samym Sejmie ożywienie niezwykłe. Z klubów sejmowych naradzają się tylko Niemcy, którzy uchwalili oddać głosy na Marszałka Piłsudskiego, oraz Chądęcy, którzy nie mogą się w żadną stronę zdecydować.

Godz. 9 m. 30.

Posłowie i senatorowie coraz liczniej przybywają. Niektóre kluby są niemal w komplecie.

Z klubu Piasta nie przybyli ministrowie Rządu Chjeno - Piasta: Witos, Kiernik i Osiecki.

Klub ukraiński uchwalił oddać białe kartki. Z rozmów jednak z poszczególnymi posłami wynika, że dużo głosów, wbrew uchwale, padnie na Marsz. Piłsudskiego.

O godzinie 9.45 zakończone zostało zbieranie podpisów na listę zgłoszenia kandydatury Marszałka Piłsudskiego.

Treść jest następująca:

Podpisani członkowie Zgromadzenia Narodowego zgłaszają kandydaturę Pierwszego

wiając w pierwszym głosowaniu, jako kandydata demonstracyjnego, tow. Marka.

Piłsudski, jako kandydat na Prezydenta, zajmował zgola wyjątkowe stanowisko. Z chwilą, gdy Piłsudski odrzucił wybór, PPS. wysuwa swoją partyjną kandydaturę — między innymi, dla zaakcentowania, że w ogólnej sytuacji nastąpiła zmiana poważna. Marszałek Piłsudski wyraził się w swoim piśmie do Marszałka Sejmu, że wybór wczorajszy zlegalizował czyn 12 maja. Nam jednak chodzi o co innego: o realizację głębokich zmian gospodarczych i politycznych, które muszą być konsekwencją walki z reakcją. Zmiany zaś te mogą być tylko dziełem klasy robotniczej i jej przedstawicielki — PPS. Klasa robotnicza zachowuje w pełni część dla wielkiego aktu 12-go maja, który tak potężnie pobudził ją do czynu, i dla Marszałka Piłsudskiego, ale dalsze drogi musi torować samą według swoich planów — oczywiście w bliskim porozumieniu i sojuszu z demokracją włościańską.

Samo przez się rozumie się, że w dalszym głosowaniu Z. PPS. odda swe głosy kandydatowi demokratycznemu, prof. Ignacemu Mościckiemu.

Marszałka Polski i b. Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dnia 31 maja 1926 r.

NASTĘPUJE Z GÓRĄ 100 PODPISÓW POSŁÓW LEWICY.

Zgłoszenie to złożyl w imieniu bloku lewicy tow. Marek.

Godz. 9 m. 45.

Wiadomem się staje, że będą tylko dwie kandydatury:

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI.

i śmieszna kandydatura wojewody Adolfa Bnińskiego, wystawiona przez prawicę.

Jest niemal rzeczą pewną, że odbędzie się tylko *jedno głosowanie*, z którego znaczną większością głosów wyjdzie MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI.

Godz. 9 m. 55.

Wszyscy posłowie P. P. S. są już w Sejmie. Przybyli owacynie witany sędziwy tow. sen. Limanowski. Brak jest tow. posła Kuryłowicza, który jest obłożnie chory.

Z ministrów Rządu Chjeno-Witosa są obecni: min. Chądziński, Grabski, Piechocki i Zdziechowski.

Punktualnie o godz. 10 rozlegają się dzwonki, wzywające posłów i senatorów na salę. Pustoszeją kuluary, zaludnia się sala obrad.

Godz. 10 m. 10.

Dzwonki zamilkły. Sala obrad wypełniona po brzegi. Łoże dyplomatyczne, łoża dziennikarska przepelnione. Na galerji tłumy publiczności. Część galerji zajmuje prasa zagraniczna.

Godz. 10 m. 15.

Na trybunę wchodzi Marszałek Rataj otwierając Zgromadzenie Narodowe i *powołując na sekretarzy Zgromadzenia Narodowego*: sen. Grycmacher, poseł tow. Pużak, Niedbalski (Piast), p. Ledwoch (Zw. Chł.), sen. Kerner (Klub żyd.).

Sen. Grycmacher odczytał rotę ślubowania członków Zgromadzenia Narodowego które posłowie i senatorowie wysłuchali stojąc.

Marszałek Rataj oświadczył by zgłasza-
sano listy kandydatów.

Tow. poseł Marek wysunął się z listą w ręku prosząc o głos. Marszałek Rataj oświadczył, że głosu udzielić nie może, gdyż kandydatury muszą być na piśmie.

Tow. poseł Marek oświadczył, że zgłasza kandydaturę Marszałka Piłsudskiego.

Prawica wystąpiła z dwiema listami, przeto marszałek Rataj oświadczył, że zgłoszono 3 listy, wobec tego, iż dwie z nich wysuwają to samo nazwisko („dubadecey” i endecy wysunęli oddzielnie kandydaturę woj. Bnińskiego) istnieją dwie kandydatury.

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO I ADOLFA BNIŃSKIEGO.

Godz. 10.16 Marszałek Rataj ogłosił, że przystępuje się do głosowania.

Sen. Grycmacher rozpoczął odczytywanie listy członków Zgromadzenia Narodowego.

Godz. 10 m. 40.

Głos oddaje tow. sen. Limanowski doprowadzony do urny wyborczej przez tow. posła Piotrowskiego.

Na ławach rządowych widzimy premiera Bartla, ministra Makowskiego, Jurkiewicza, Młodzianowskiego.

P. Premier Bartel zgłasza kartkę wyborczą z ławy rządowej.

W głosowaniu biorą też udział marszałkowie Rataj i Trampczyński.

Po odczytaniu wszystkich posłów i senatorów, sen. Grycmacher po raz drugi wywołuje tych, co jeszcze nie głosowali. Zgłasza się kilku.

Ustalono, że nieobecni posłowie, którzy nie usprawiedliwili swej nieobecności, są następujący: sen. Lubiński, pos. Kiernik, pos. Osiecki, pos. W. Witos, pos. Tymoszczyk. Usprawiedliwili swą nieobecność: pos. Kuryłowicz, pos. ks. Wojcicki i pos. Baranow, który jest w więzieniu.

O godz. 11 m. 15

wszyscy senatorowie i posłowie oddali swe głosy.

Przystąpiono do obliczania głosów. Naprężenie oczekiwania rośnie. Przewodniczący zarządził 15-minutową przerwę dla obliczenia głosów.

WYNIK GŁOSOWANIA.

Po przerwie przewodniczący ogłasza wynik głosowania. Głosowało członków Zgromadzenia 546. Ważnych kartek oddano 485 (61 było kartek białych). Absolut na większość 243. Otrzymali: p. Bniński 193, Piłsudski 292.

Zatem wybrany prezydentem Józef Piłsudski. Na lewicy głośnie oklaski i okrzyki: Niech żyje Piłsudski!

W końcu, według regulaminu, natychmiast odczytano i przyjęto protokół z odbytego zgromadzenia. Podczas odczytywania protokołu rozległ się okrzyk: „Zażdamy amnestji dla więźniów politycznych”. Przewodniczący przerywa, poczem zwraca się do Zgromadzenia z prośbą o pozostanie w gmachu, gdyż wkrótce wiadomi o terminie nowego wyboru, gdyby elekt wyboru nie przyjął.

Koniec posiedzenia o g. 11 m. 30.

Prawica opuszcza salę, śpiewając „Rotę”, ale śpiew nie klei się i prawica szybko urywa. Członkowie „Wyzwolenia” intonują „Jeszcze Polska nie zginęła”, Ukraińcy: „Wże ne wmerła Ukraina”.

Wśród głosów nieważnych znalazło się 6 głosów komunistów, którzy głosowali na b. posła Łańcuckiego i 1 kartka — oczywiście prawicowa — na „Dzierżyńskiego”. Na jednej kartce było napisane: „Nie głosuję”.

Odmowa marszałka Piłsudskiego.

Natychmiast po Zgromadzeniu Narodowym Premier Bartel udał się do gmachu Sztabu Generalnego, gdzie zakomunikował p. Marszałkowi Piłsudskiemu o rezultacie wyborów. Po krótkiej konferencji

Premier Bartel wręczył list Marszałka Piłsudskiego przewodniczącemu Zgromadzenia p. Marszałkowi Ratajowi. W liście Marszałek Piłsudski oświadczył, że wyboru nie przyjmuje.

Premier Bartel wrócił do Sejmu w towarzystwie adjutanta Marsz. Piłsudskiego pułk. Ulrycha.

Natychmiast p. Marszałek Rataj z premierem Bartlem udali się do Marszałka Piłsudskiego. Po powrocie Marszałek Rataj oświadczył dziennikarzom co następuje: „Tuż po obradach Zgromadzenia Narodowego, Marszałek Piłsudski nadesłał mi pismo, w którym oświadcza, że wyboru nie przyjmuje. Pojechałem z p. Premierem Bartlem do p. Marszałka Piłsudskiego, który zatwierdził decyzję, wyrażoną w liście, oświadcza, że decyzja ta jest nieodwołalna. W końcu p. Marszałek Rataj zakomunikował dziennikarzom, że dziś, t. j. we wtorek, dn. 1 czerwca, odbędzie się o godz. 10 rano posiedzenie Zgromadzenia Narodowego.

LIST MIN. PIŁSUDSKIEGO DO MARSZAŁKA RATAJA

Panie Marszałku.

Dziękuję Zgromadzeniu Narodowemu za wybór. Po raz drugi w mem życiu mam w ten sposób zalegalizowanie moich czynności i prac historycznych, które — niestety dla mnie — spotykały się przedtem z oporem i niechęcią dosyć szeroką. Tym

razem dziękuję wszystkim panom, że wybór mój nie był jednomyślnym tak, jak to było w lutym 1919 r. Mniej może będzie w Polsce zdrad i fałszu.

Niestety, przyjąć wyboru nie jestem w stanie. Nie mogłem wywalczyć sobie zapomnienia, nie mogłem wydobyć z siebie aktu zaufania i do siebie w tej pracy, która już raz czyniłem, ani też do tych, co mnie na ten urząd powołują. Zbyt silnie w pamięci stoi mi tragiczna postać zamordowanego Prezydenta Narutowicza, którego nie zdołałem od okrutnego losu ochronić, zbyt silnie działa na mnie brutalna napaść na moje dzieci.

Nie mogę też nie stwierdzić raz jeszcze, że nie potrafię żyć bez pracy bezpośredniej, gdy istniejąca Konstytucja od Prezydenta taką właśnie pracę odsuwa i oddala. Musiałbym zanadto się męczyć i łamać. Inny charakter do tego jest potrzebny.

Przepraszam za zawód, który czynię nie tylko tym, co za mną głosowali, lecz i tym, co poza salą zgromadzenia żądają tego odemnie. Sumienie, do którego się odwoływałem po tysiąc razy ostatnimi dniami, nie pozwala mi zadośćuczynić tym żądaniam.

Dziękuję raz jeszcze za wybór i proszę o natychmiastowy — daj Boże — szczęśliwy wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.

(—) J. Piłsudski.

Demonstracje P. P. S.

Na wieść o wyborze Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzplitej, — we wszystkich fabrykach Warszawy odezwały się syreny, nawołujące robotników do porzucenia pracy. Wszędzie odbywały się masówki, na których entuzjastycznie przyjęto wynik głosowania w Zgromadzeniu.

Pod O. K. R. zbierają się dzielnice śródmieścia by wyruszyć manifestacją na Plac Teatralny.

Plac Teatralny i pobliskie ulice wypełniły się po brzegi dziesiątkami tysięcy ludzi, którzy na wezwanie P. P. S., lotem błyskawicy przybyli na wiec. Przytłaczająca większość zebranych stanowią robotnicy, którzy gremjalnie i solidarnie porzucili pracę na wieść o wynikach Zgromadzenia Narodowego. Np. z węża warszawskiego przyszło momentalnie 10 tys. kolejarzy z 3 orkiestrami, prosto od roboty. Nie brakło inteligencji, oficerów żołnierzy, kłusów akademików i t. p.

W dwie godziny po wyborze Piłsudskiego robotnicy żywiołowo przeprowadzili strajk powszechny i stawili się punktualnie min. godz. 2 na największym placu Warszawy.

Nad głowami tysięcy zebranych powiewało kilkadziesiąt „czterwójnych sztandarów. Wśród sztandarów niesiono portrety Piłsudskiego, ubrane zielenią. Entuzjazm wśród zebranych panował ogromny. Bezustannie wznoszono okrzyki na cześć Piłsudskiego.

Gdy słuchacze dowiedzieli się o nieprzyjęciu przez Piłsudskiego stanowiska Prezydenta, czuć było wielki zawód i rozgoryczenie.

Z trzech ustawionych w różnych punktach placu trybun przemawiali, omawiając wyniki Zgromadzenia Narodowego towarzysze posłowie Jaworowski, Szczerkowski, Malinowski i ławnik tow. Szcypiorski, radny Szpotański, ob. Hartleb i tow. Downarowicz, Woszczyńska, Piłacki i

inni. Przewodniczyli tow. tow. Haupa i Piłacki.

Mówcy podkreślali, że wynik wyborów Zgromadzenia Narodowego dowodzi, iż reakcja została złamana. 293 głosy padło za Piłsudskim, choć lewica nie posiada takiej ilości posłów i senatorów. Oddania władzy Prezydenta Piłsudskiemu domagała się nie tylko większość Zgromadzenia ale cały kraj, olbrzymia większość społeczeństwa. Dzięki akcji masowej robotników i chłopów, pod naciskiem ludu — Zgromadzenie Narodowe głosowało za Marszałkiem Piłsudskim.

Sprawa przyjęcia, czy nie przyjęcia wyboru przez Piłsudskiego nie odsumie jednak ani na chwilę na drugi plan naszych zasadniczych żądań, a więc przede wszystkim: walki o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i Senatu, przeprowadzenie bezwzględnie nowych wyborów i powołanie rządu robotniczo - włościańskiego. Nie zaprzestaniemy także żądać by rząd bezwzględnie przystąpił w myśl sanacyjnego programu P. P. S. do walki z bezrobociem do uruchomienia robót publicznych; ruchu budowlanego, do walki z drożyzną, do ściągnięcia z klas posiadających podatku majątkowego, do przeprowadzenia reformy rolnej, do uzdrowienia finansów Państwa i t. d.

Sytuacja jest b. poważna. Władze partyjne czuwają i apelują do robotników, aby byli gotowi na każde wezwanie partii.

Apel ten został przyjęty długo niemiłkaniem okrzykami na cześć P. P. S. i rządu robotniczo włościańskiego.

Następnie ufornował się wspaniały pochód, tak wielki, jakiego Warszawa nigdy jeszcze nie widziała. Dość powiedzieć, że czas jego przejścia (gdy się patrzyło z jednego punktu) trwał przeszło godzinę. Pochód szedł z pl. Teatralnego ulicami: Trebacką, Senatorską, Krakowskim Przedmieściem, Czystą, Placem Saskim, gdzie

specjalnie przed Sztabem Generalnym wznoszono okrzyki na cześć Piłsudskiego, potem Królewska, Krak. Przedmieściem, Nowym Światem, pl. Trzech Krzyży, Al. Ujazdowskimi, Nowowiejską, Marszałkowską, Al. Jerozolimskimi przed lokal O. K. R. P. P. S.

W pochodzie brało udział najmniej 80 tysięcy osób.

Przed O. K. R. P. P. S. przemawiali tow. tow. pos. Jaworowski, ławnik Szcypiorski, pos. Bobrowski, (który przywiózł robotnikom Warszawy pozdrowienia od proletariatu krakowskiego i zował ogromnie owacyjnie przyjęty) pos. Ścianczyk, Downarowicz, Kowalew, pos. Biniszkiwicz. Następnie ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru“ rozchodzono się ze wspaniałej manifestacji. Okrzykiem: niech żyje P. P. S., pełnym wiary w zwycięstwo postulatów robotniczych nie było końca.

MANIFESTACJE WOJSKOWE.

Przez miasto natychmiast, gdy rozeszła się wieść o wyniku wyborów Zgromadzenia poczęły się tworzyć samorzutne manifestacje ludności, oficerów i żołnierzy.

Przez Marszałkowską przeszedł kilkutyśięcny tłum oficerów i żołnierzy, manifestujących na cześć Piłsudskiego. Za oficerami i żołnierzami ciągnęli strzelcy i tłumy publiczności, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Piłsudski“.

Podobna demonstracja odbyła się na Nowym Świecie.

Na placu Saskim o godz. 1 pp. podczas zmiany warty nadciągnęły z różnych stron miasta — manifestacje oficerów i żołnierzy nie będących na służbie, oraz strzelców i odbyła się tam żywiołowa demonstracja. Kolumna oficerów, podoficerów, legionistów i Peowiaków na rozkaz generalicji zatrzymała się i zwróciła się w szyku, rozwiniętym frontem, do pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. Cały plac zajęły nieprzeliczone tłumy. W głębi placu wzdłuż ulicy Ossolińskich ustawili się zwarte szeregi bataljonu Strzeleckiego. Na czele kolumny oficerów wystąpił gen. Górecki, stanął przed pomnikiem Poniatowskiego i zwrócił się do zebranych w te słowa:

„Koledzy! Zgromadzenie Narodowe powierzyło najwyższą władzę Rzplitej Józefowi Piłsudskiemu. Przybyliśmy tu, aby o tej wielkiej wieści zdać raport Józefowi Poniatowskiemu i złożyć hołd nieznanemu żołnierzowi“. Następnie robiąc zwrot do pomnika i salutując. wzruszonym, ale silnym głosem gen. Górecki zaraportował: Marszałku Poniatowski! Melduję, iż Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski, objął z woli Narodu najwyższą władzę Rzeczypospolitej Polskiej. Potem, zwracając się ku grobowcowi Nieznanego Żołnierza, powiedział: „Nieznany Żołnierzu Polski! Przybyliśmy zwiastować Ci wielką wieść

o Polsce. Człowiek, który Cię do boju na śmierć prowadził, który krwią swoją znaczną granicę Rzeczypospolitej, otrzymał z woli Narodu najwyższą władzę Rzeczypospolitej. Wybacz, że sen Twój wieczny przerwiemy okrzykiem: Niech żyje Pierwszy Marszałek Rzeczypospolitej Józef Piłsudski!“

Orkiestra wojskowa odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Pierwszą Brygadę“.

Rozpowszechnianej już wiadomości o zrzeczeniu się Piłsudskiego, nie chciano dać wiary. Budziła ona zdziwienie i rozgoryczenie.

Ze wszystkich stron kraju nadchodziły wieści, że na pierwszą wiadomość o wyniku głosowania w Zgr. Narodowym rozpoczęły się żywiołowe demonstracje. Między innymi manifestowano w Katowicach, we Lwowie, Piotrkowie. W Poznaniu ludność dzieliła się na dwa obozy, masy robotnicze w całości wypowiadają się za Piłsudskim.

MANIFESTACJE ULICZNE.

Przez cały dzień do późnego wieczora przez miasto przeciągały mniejsze i większe grupy ludzi, manifestujące na cześć Piłsudskiego i domagające się, by przyjął on wybór na Prezydenta Rzplitej. Wiele tych pochodów manifestowało pod sztandarami.

MANIFESTACJE NA GROBACH POLEGŁYCH W DN. 12 — 14 MAJA.

O godz. 6 z Krakowskiego Przedm. wyruszył pochód, kierując się na Powązki.

O godz. 7 wiecz. na cmentarz wojskowy na Powązkach wkroczyła kompania 30 p. p., oddział Strzelca, licznie zebrani członkowie P. O. W. i byli legionści oraz rzesze publiczności.

Kompania wojska sprezentowała broń przed szeregiem mogił ofiar krwawych dni Warszawy.

Dowództwo wojskowe reprezentował płk. Wieniawa Długoszewski. Imieniem legionistów przemówił nad grobami płk. Wyrostek.

Zwracając się ku grobom, oświadczył m. in.: „Krew wasza, obficie przelana, wydała plon... Marszałek został wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. Śpijcie koledzy w swym bratnim grobie! Koło historii, które ofiarą krwi waszej zostało poruszone, nie cofnie się już. Lepszą, jaśniejszą przyszłość daliśmy Polsce“.

Poczem wśród ciszy, przerywanej jedynie płaczem matek i siostr poległych, kobiety złożyły kwiaty na grobach.

Wojsko trzykrotną salwą uczciło pamięć poległych. Orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła“, wojsko sprezentowało broń i odmaszerowało w ordynku, poczem i rodziny poległych cmentarz opuściły.

Dzisiaj posiedzenie Zgromadzenia Narodowego.

PROF. I. MOŚCICKI KANDYDATEM MARSZAŁKA.

Marszałek zaproponował jako kandydata na Prezydenta Rzplitej prof. IGNA-CEGO MOŚCICKIEGO ze Lwowa, znanego w Polsce i zagranicą uczonego - chemika, kierownika badawczego instytutu chemicznego, oraz naczelnego kierownika „Państwowej fabryki związków azotowych“ w Chorzowie.

KONFERENCJE Z MARSZ. RATAJEM.

Rezygnacja Marsz. Piłsudskiego wywarła piorunujące wrażenie w Sejmie i na mieście. W Sejmie zbierają się grupy posłów i senatorów i omawiają niespodziankę, która całe Zgromadzenie zaskoczyła.

Zaczynają się konferencje u Marsz. Rataja, który kolejno przyjmuje u siebie posłów Dębskiego, Erdmana i Niedbalskiego (Piaś), posła tow. Z. Marka, Min. Rob. Publ. Bro-

NADZIEJA.

DRAMAT HERMANA HEIJERMANS.

Dramat holenderskiego pisarza Hermana Heijermansa (syna) pod tytułem „Nadzieja“ od lat wielu należy do repertuaru teatrów robotniczych na Zachodzie Europy i u nas. Przełożony na różne języki, wszędzie zdobył sobie uznanie. Jest nad wyraz prosty i tem bardziej w grozie swojej wstrząsający. Jest dla wszystkich zrozumiały nie tylko ze względu na bezpośredniość, ale i ze względu na treść ideową i moralną akcji scenicznej. Kto raz te sztuki widział na scenie przez dobrych grana aktorów — przez czas długi pamięta o niej będzie. Tragedja bohaterów, a raczej ofiar tego dramatu — żyć w nim nie przestanie. Tragedja nie tylko nieszczęścia, które gozi w nich, ale tragedja losu, na który składa się nie tylko żywioł wieczny — Morze — ale i ten drugi nowoczesny już żywioł — jak tamten — bezlitośny, wszechmożny kapital.

Rzecz dzieje się w holenderskiej wiosce rybackiej. Większość mieszkańców to ubodzy rybacy, wynajmujący siły swoje, odwagę i zręczność — mniejszość zamożnych właścicieli statków rybackich. Pierwsi, pracując na drugich — ledwo koniec z końcem związają, najczęściej giną na morzu, pozostawiając po sobie wdowy i sieroty. Niekiedy, rzadko, rzadko uśmiecha się los do nich i wtedy stają się szypkami w rodzaju głównej postaci dramatu Bos'a. Nie dlatego, żeby zasługiwali na takie wyróżnienie ze względu na właściwości dodatnie charakteru. Przeciwnie. Autor

daje nam do zrozumienia, że trzeba być człowiekiem bez serca, bez uczciwości i bez honoru, aby stać się Bos'em. Ale fakt jest faktem i Bos, właściciel kilkunastu łodzi rybackich, wysłał bezustannie gromady młodych rybaków na pełne morze dla połowu śledzi. Niema chaty rybackiej, gdzieby nie było żałoby: tu ojciec zginął, tu syn. Kniertje straciła w jednej z takich wypraw męża i dwu synów. Pozostała w nędzy z dwoma synami, których pracą rąk swoich wychowała. Żyje ze sprzątania mieszkań w zamożniejszych mieszkańców wioski, u Bosa i u miejscowego pastora. Jeden syn, Barend, jest przy niej i odznacza się nieokiełznanym strachem przed morzem, drugi służy w wojsku, w marynarce państwowej za „niesubordynację“ skazany został na więzienie i właśnie wraca do domu, wypędzony na lat dziesięć z wojska. Pierwszy cichy i pokorny, drugi (Geert) — olbrzym i siłacz, obdarzony temperamentem, wolą, wspaniałą typ niezależnego, dumnego rybaka. Kwaternistrz pozwolił sobie żartować z cnotą narzeczonej (Jo), którą na opiece matki na wsi pozostawił. Obił go okrutnie i za tę „niesubordynację“ — „zakuty został w kajdany, dwa tygodnie cierpiął w areszcie, sześć miesięcy w celi samotnej“... Nacierpiał się w wojsku niemało! Opowiada o ciężkiej doli marynarza w królewskiej marynarce, w której od młodego chłopca służył, dwa razy był w Indiach, aż wreszcie zakuto go w dyby, gdy stanął w obronie honoru dziewczyny swojej. Ze służby tej wyszedł rewolucjonista. Z radością wsłuchuje się w melodię „Marsyljanki“, którą gra żebrak na skrzypcach.

Geert i Barend obaj wynajmują się Bos'owi, który ich na statku „Nadzieja“

wyprawia na połów śledzi. Szymon, rybak, który się rozpił z rozpachy — ostrzega, że statek to niepewny, że to pływająca trumna. Po dwu miesiącach przychodzi wiadomość, że statek w czasie burzy morskiej zatonął i że odnaleziono trupa Barend. Zginęło dwunastu marynarzy. Pozostało po nich szesnastu sierot. Ale Bos otrzyma czternaście tysięcy guldenów z asekuracji statku. Wdowom i sierotom, które płaczą i wyklinają go prawi na pociechę: „to dopust boży — zdajcie się na wolę bożą...“ Do funduszu emerytalnego wdów i niezdolnych do pracy marynarzy wpłaci kilkadziesiąt guldenów. Tych wdów w całej wiosce rybackiej — jest aż dziewięćdziesiąt pięć. A gdy fundusz nie wystarczy, wyda odeszła do dobrych ludzi, aby przyszli z pomocą nieszczęśliwym ofiarom Morza.

Na scenie zostają same tylko ofiary i Bos, który gotów jest pod wpływem przekleństw, rzuconych na niego przez wdowy i matki — przyznać, że statek był zmuszany, ale „geszef jest geszefem“. Geszef nie może liczyć się z takimi względami, jak obawa o życie ludzkie. Kapitał jest nieublagany. Pochód jego odbywa się po trupach. Cała wieś może wymrzeć, cała męska ludność może wyginać od burz i nawałnic, pływając w „trumnach zmuszanych“ po falach tragicznego przeznaczenia, ale Bos zostanie i jego coraz bardziej pęczniejąca kasa ogniotrwała. Zostanie burmistrz i jego szlachetna żona, zbierająca składki na reparaację zegara na wieży, zostanie pastor, o którym słyszymy w sztuce, że żyje wśród tych ludzi, spokojny i obojętny, uczy rybaków, jak śpiewa Geert ku oburzeniu Bosa:

„Módl się, pracuj świat nam gada „Bądź pokorny — to zasada“...“

Dramat „Nadzieja“ powstał z bólu, z tragicznego bólu poety, na widok bezmiaru nędzy, nie tylko społecznej, ale i moralnej. Ofiarami tej nędzy społecznej, ofiarami niedoskonałości urządzeń ludzkich, ofiarami porządku kapitalistycznego — są biedni rybacy. Wyrazem tej drugiej nędzy, moralnej jest kapitalista, Bos. Stała, po tysiącokrot powtarzająca się walka nędzarzy i nędznika. Nędznikowi wszystko śpieszy z pomocą: cały ustrój kapitalistyczny, nędzarz znikąd nie ma pomocy. I statek, który nędzarzy do przystani śmierci wiezie nosi nazwę „Nadziei“. Bolesna to ironia pisarza — czyni obraz zupełnie beznadziejnym.

Poeta nie chce jednak, abyśmy sztuki jego opuszczali z uczuciem rozpaczliwej rezygnacji. Geert, ofiara przemocy Państwa i kapitału, ginie w nierównej walce z żywiołem. Pozostanie po nim syn, którego wypieści i wychowa dzielna jego dziewczyna. Niedarmo Geert każe grać „Marsyljankę“: „naprzód obywatelu, nadchodzi dzień... Wolności!“ Przyjdzie dzień, kiedy i do tej wsi rybackiej zawita dobra nowina. Kiedy zbożny trud ludzi solidarnością związanych obali przemoc Bos'a i burmistrza, kiedy opieka Państwa nie pozwoli wyjeżdżać na morze „spróchniałym trumnom“, kiedy nowoczesne urządzenia czuwać będą nad życiem i zdrowiem mieszkańców i kiedy pastor nie o pokorze będzie mówił a o triumfującej nad żywiołami Pracy. I wtedy już nie w ironicznym a w rzeczywistym znaczeniu łódzie kooperatyw rybackich będą niosły nazwę Nadziei.

Henryk Bezmąski,

niewskiego, pos. Chacińskiego (Ch. D.) i pos. Popiela (N. P. R.).

W godzinach popołudniowych i wieczornych obradowały wszystkie kluby sejmowe nad wytworzoną sytuacją.

ZA KANDYDATEM PRAWICY WOJEW. BNINSKIM.

Klub Zw. Lud. Nar. (131 głosów) i Ch. N. (28 głosów). Uchwaliły na dzisiejszym Zgromadzeniu w dalszym ciągu oddać głosy na wojewodę ADOLFA BNINSKIEGO. Do tych klubów późnym wieczorem przyłączył się klub Ch. D. (47 gł.) oraz klub Kat. - Ludowy pos. Matakiewicza (gł. 5).

Z. P. P. S. WYSUWA WŁASNĄ KANDYDATURĘ.

Z. P. P. S. zebrał się o godz. 4 i po przedyskutowaniu sytuacji uchwalił zgłosić własnego kandydata i zaproponować go innym stronnictwom.

ZA KANDYDATEM, WYSUNIĘTYM PRZEZ MAR. PIŁSUDSKIEGO PROF. MOŚCICKIM.

Za kandydaturą Rządu, t. j. za głosowaniem na prof. Ignacego Mościckiego wypowiedziały się kluby P. S. L. Piast (65 gł.), N. P. R. (21 gł.), Klub Pracy (10 gł.), oraz po długiej dyskusji także Koło Żydowskie (47 gł.), „Wyzwolenie” (33 gł.); po niedojściu do porozumienia co do kandydatury, wystawionej przez P. P. S., Kluby ukraiński (21 gł.) i białoruski (11 gł.) oświadczyły, że obecny spór jest wewnętrznym sporem polskim. Z tego wynikałoby, że dzisiaj oba te kluby oddadzą białe kartki.

P. FIDERKIEWICZ TEŻ KANDYDUJE.

Niezależna Partja Chłopska (7 gł.) i komuniści (6 gł.) na kartkach pisać będą nazwisko Fiderkiewicza. Kartki te nie będą liczone, gdyż kandydatura pos. Fiderkiewicza nie zostanie poparta odpowiednią ilością (50) podpisów.

STRONNICTWA, KTÓRE NIE ZAJĘŁY JESZCZE STANOWISKA.

Stronictwo Chłopskie (33 gł.) i Niemcy (22 gł.) powyższe ostatecznie decyzję dopiero dziś rano. Stanowisko grupy ks. Ilkowa (3 gł.) oraz 15 dzikich nie jest jeszcze ustalone.

ŁOMŻA.

Wiadomość o zrzeczeniu się Marszałka Piłsudskiego wywarła przynębiające wrażenie. Prawica prowokuje, reklamując w ulotkach Bnińskiego. Masy zawiedzione prąd do nieobliczalnych czynów.

W imieniu demokratów i socjalistów Red. Franciszek Hryniewicz, dr. M. Czarnecki i prof. S. Bębowski.

Tow. tow. posłowie i senatorowie prozani są o przybycie na posiedzenie klubu dzisiaj o godz. 9 rano punktualnie.

OBWIESZCZENIE KOMISARJATU RZĄDU.

Do ludności miasta st. Warszawy! Wybór przez Zgromadzenie Narodowe na Prezydenta Rzeczypospolitej Józefa Piłsudskiego w dniu 31 maja r. b. wywołał duże manifestacje ludności miasta stołecznego Warszawy, wyrażające radość z wyboru Prezydenta.

Ze względu na ten charakter manifestacji, nie stawiając im przeszkód.

Wyznaczenie przez p. Marszałka Sejmu, Rada, ponownego Zgromadzenia Narodowego w dn. 1-go czerwca r. b. o godz. 10 rano nakazuje mi przypomnieć moje zarządzenia, a mianowicie:

a) zabraniam wszelkich zebrań i pochodów pod gołem niebem przez cały czas trwania Zgromadzenia Narodowego.

b) wymagam bezwzględnej posłuszeństwa wszelkim zarządzeniom organów policji i wojska. Winni przekroczenia powyższych zakazów pociągani będą do odpowiedzialności z całą surowością kary.

Warszawa, dnia 31 maja 1926 r.

(-) Sławoj-Skladkowski, generał brygady, Komisarz Rządu na m. st. Warszawę.

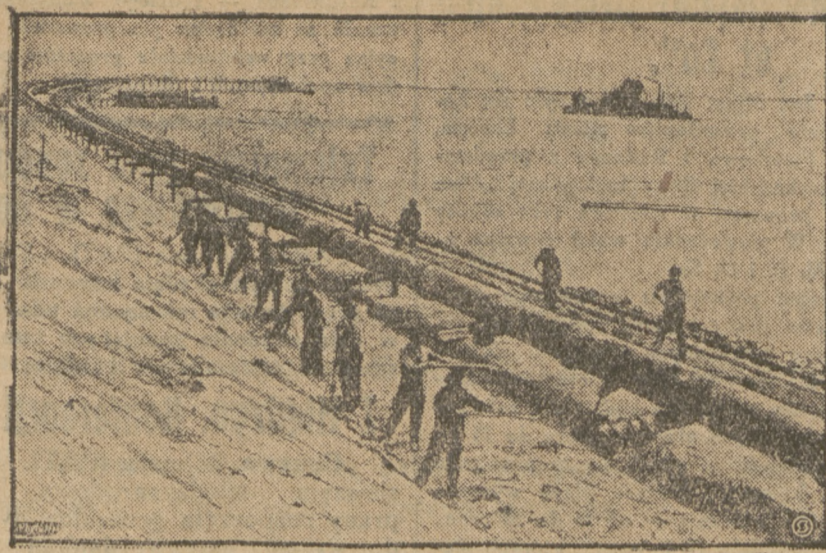
WIECE P. P. S. na Górnym Śląsku

Ostatnie dni i wypadki spowodowały bardzo ruchliwą działalność O. K. R. Śląskiego. Wynikiem tej pracy jest ogromne spotęgowanie socjalizmu wśród mas robotniczych Śląska. Wiece odbywały się w następujących miejscowościach Giszowiec, Mysłówice, Janów, Kochłowice, Nowa Wieś, Miłkołów, Powłówa, Kumatów, Wielkie Hajduki i Godula, w wszystkich miejscowościach brały udział kilku tysięczne tłumy.

W dn. 29 maja odbyła się w Katowicach wielka manifestacja po wiecu ruszył pochód na rynek, gdzie liczba uczestników przewyższała 15,000. Na wiecu przemawiał o obecnej sytuacji poseł tow. Binarski, oraz tow. tow. Rumpfeld, Juchelek, Papuga i inni. Tow. radca Bobek ujął wywody mówców w rezolucji, którą przyjęto z wielkim entuzjazmem.

Łańcuch prasowy

Ob. Bieńkowski z Włocławka zł. 5 — wzywając tow. Dr. Czarneckiego z Łomży i ob. R. Ściślaka z Włocławka.



Budowa przesmyku, łączącego wyspę Sylt

z lądem stałym długości 11 klm. ma się już ku końcowi. Od fal jest przesmyk zabezpieczony 2-metrowym wałem. Zdjęcie nasze przedstawia budowę przesmyku.

Socjalizm w karykaturze.

ODCZYT POSŁA TOW. CZAPIŃSKIEGO W TOW. UNIW. ROBOTN. DN. 26 MAJA Z PRZEZROCZAMI.

Bardzo niezwykłą i bardzo śmiałą myśl podjął tow. Czapiński, dobierając temat do swój ostatni odczyt. Karykatura, ta cięta, celna, trafna i dotkliwa broń satyry społecznej, skierowana przeciwko socjalizmowi, znalazła w osobie popularnego prelegenta oryginalnego i niezwykle interesującego interpretatora. Trzeba było nielada odwagi i pewności, ażeby okazać oczom słuchaczy, przeważnie młodzieży robotniczej, najzjadliwsze, najbardziej złośliwe karykatury, mające na celu ośmieszyć socjalizm i z tego zajmującego pokazu wyciągnąć wręcz przeciwnie zamierzeniem karykaturzystów wnioski i konsekwencje. Jeżeli o ten efekt chodziło tow. Czapińskiemu — to osiągnął go w sposób świetny. W obszernym wstępie, objaśniającym istotę karykatury, jej znaczenie współczesne, jej rozwój i wprost nieodzowną potrzebę karykatury na zachodzie Europy i w Stanach Zjednoczonych, tow. Czapiński podkreślił ogromne znaczenie propagandowe karykatury, która w sposób dosadny, krótki i wyraźny, dostępny dla każdego umysłu, odzwierciedla i zarysowuje w pamięci wzrokowej postaci lub najbardziej typowe zjawiska, zyskujące tym łatwym i prawie niezawodnym sposobem najszerzą popularność. Pod tym względem Polska jest jeszcze krajem ogromnie zacofanym; podczas gdy w Europie ilość karykatur stanowi miarę sławy lub popularności danego męża stanu, literata lub artysty, u nas jeszcze w znacznym stopniu karykatura uważana jest niemal za paszkwil i nie tylko się nikt o nią dla siebie nie ubiega, ale się lęka i brzydzi.

Karykatura polityczna w tworcach ołówka takiego Gulbransona lub Caran d'Acha sięgała wyzyna prawdziwego artyzmu jak w technice, tak i w pomysle. Pokaz karykatur na ekranie tow. Czapiński usystematyzował w tym kierunku, że przedstawił niejako historię rozwoju socjalizmu poczynając od założenia I międzynarodówki równoległe z rozwojem karykatury, zwalczającej socjalizm i jego wodzów. Widzowie oglądali z zajęciem pierwsze antisocjalistyczne karykatury, gdzie socjalista przedstawiany jest stale jako wpółdziki człowiek, obrośnięty gęsto brodą, w lachmanach z nieodzownym nożem lub bombą w ręku, jak później stopniowo, z postępem idei socjalistycznej, modernizują się i karykatury; przed oczami słuchaczy przesuwają się karykaturowane postaci Marksa, Liebknechta, Bebla, Kautsky'ego, wreszcie i naszych towarzyszy Diamanda, Bobrowskiego, Kopsińskiego i in. Wielką wesołość wywołuje w audytorjum karykatura z czasów ostatnich wyborów, gdzie zdolny karykaturzysta Słowirzyński wyobraził tow. tow. Daszyńskiego i Czapińskiego, idących razem i których nogi ułożone są w sposób, przedstawiający wielką osemkę (jak wiadomo numer listy wyborczej endeków).

W stopniowej ewolucji karykatury socjalizm rośnie i potężnieje; już niema dzikich brodaczy z bombami, natomiast występuje symboliczna postać robotnika z młotem coraz to większą i groźniejszą, bądź wielki nieproporcjonalnie pies, którego nie sposób utrzymać na smyczy, lub jakiś inny potwór. W końcu widzimy już karykaturę socjalizmu w postaci olbrzymiego polipa, rozciągniętego na dużej połaci kraju. Długie macki jego wyciągają się na wszystkie strony, obejmując fabry-

ki, szkoły, kopalnie, koleje, palace, gmachy publiczne, wsie i miasta. Trudno o większą apoteozę potęgi socjalizmu w tej karykaturze, jak słusznie zaznacza prelegent.

Podkreślić należy jednak przedewszystkiem szczególnie pogodny, dobrotliwy, powiedziałbym nawet jakiś pobłażliwy ton, który tow. Czapiński nadał swej interesującej prelekcji. Nie było w nim ani cienia gniewu, oburzenia lub żółci. W sposób niesłychanie obiektywny i sprawiedliwy tow. Czapiński uwydatniał zalety rysunkowe lub trafność kompozycji niektórych antisocjalistycznych karykatur. Dla scharakteryzowania jego odczytu nadałaby się wyborne parafraza intencji, zawartej w słynnym przysłowiu ludowym: „Wolno psu na Pana Boga szczekać”. Jemu to nie zaszkodzi!

Przypuszczam, że trudności natury technicznej nie pozwoliły tow. Czapińskiemu okazać szeregu wyborczych karykatur francuskich, jak również i włoskich. We Włoszech, za czasów wolności prasy jeszcze, wychodziło cięte pismo satyryczne socjalistyczne „Il Asino” (Osioł), szczególnie zwalczające klerikalizm włoski. Pismo stało pod względem rysunkowym na bardzo wysokim poziomie. Sfery klerikalne wydawały natomiast podobne pismo, nazywające się „Il Mullo” (mul) specjalnie poświęcone walce z socjalizmem, również o poziomie artystycznym. Najzabawniejszym było w obu tych pismach, zwalczających się nawzajem to, że ilekroć „Il Asino” umieścił szczególnie trafną karykaturę na klerikalizm, tylekroć niemniej zdolny rysownik „Il Mullo” przerysowywał poprostu tę karykaturę, nadając jej tylko treść i charakter antisocjalistyczny. Nieraz wszakże „osioł” odpłacał „mułowi” tem samym. Tow. Czapiński znalazłby tam dużo materiału do osiągnięcia celu, jaki nadał swemu odczytowi. Odczyt trzymający w charakterze popularnej pogawędki. Ci, co go nie słyszeli, mają czego żałować. Doprawdy należałoby go powtórzyć przed większym audytorjum i ująć nieco obszerniej. Temat jest bardzo ciekawy i bardzo aktualny. Być może posłużyłoby to za pobudkę do stworzenia w Polsce pisma, poświęconego satyrze politycznej i społecznej oraz artystycznej karykaturze, której u nas jest brak dotkliwy, zwłaszcza w obecnej dobie.

Teod. Rawicz-Lipiński.

Sukces PPS. przy wyborach do Rady Miejskiej w Aleksandrowie pod Łodzią

W niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Aleksandrowie pod Łodzią.

P. P. S. po raz pierwszy wystawiła w tem mieście swą listę i otrzymała 3 mandaty.

Socjaliści niemieccy uzyskali 8 mandatów (przedtem mieli również 8). Mieszczanstwo niemieckie 3 mand. (przedtem 3). Blok Chadecji, Endecji i NPR — 4 mand. (przedtem 8). Bund 1 mand. (przedtem 0). Bezpartyjni żydzi 1 mand. Klęska enpeeru, chadecji i endecji jest zupełna.



Echa francusko-hiszpańskiej ofensywy w Maroku.

Zdjęcie nasze przedstawia głównodowodzącego hiszpańskiego (x) wraz z generałami Godof i Castra Girone na jednym z najbardziej wysuniętych posterunków bojowych.

PRZEGLĄD PRASY

Po Zgromadzeniu Narodowym, — Z Wandei poznańskiej.

Wobec zrzeczenia się przyjęcia wyboru przez Marsz. Piłsudskiego głosy prasy z przed Zgromadzenia Narodowego straciły na aktualności. O odmowie Piłsudskiego zabrało dotychczas głos jedynie „Echo Warszawskie”, wyciągając z tego faktu dziwaczny, iście „witosowy” wniosek:

„Marszałek Piłsudski został wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej. Wyboru zrzekł się.

Fakt ten, jako ostatnie ogniwo łańcucha wydarzeń, trwających od dnia 12 maja, nabiera olbrzymiego znaczenia. Wbrew opinii heroldów naszej prawicy i lewicy, oznacza to triumf prawa.

Tak jest. Nie ostatnie koalicje, nie strach przed mocną ręką b. premiera Witosy były bodźcem, który pchnął szeregi żołnierzy i organizacje Strzelca do krwawego pochodu pod Belweder. Istotną przyczyną była nasza nieszczęśliwa ordynacja wyborcza i błędy konstytucyjni.

„Kurjer Poranny” o kandydaturze Bnińskiego:

„Kandydatura p. Bnińskiego jest w tych warunkach wyzwaniem opinii rzeczywistego społeczeństwa polskiego. Nie ma na szczęście dla Państwa — szans, aby mogła uzyskać większość głosów w Zgromadzeniu i obalić wybór Marszałka Piłsudskiego, którego domaga się zgodnie — po za dwoma zachodnimi województwami — wola Narodu. Jest zatem tylko niepotrzebnym jątrem wbrew obłudnym zapewnieniom o dążeniu do zgody i ukoenia. Postawiona została jedynie w widokach przyszłej propagandy wyborczej stawiających ją stronnictw na terenie poznańskim. Bo nasi przeciwni suwereni myślą oczywiście tylko o przyszłych mandatach”.

Prasa reakcyjna Wielkopolski w dalszym ciągu szczuje i judzi przeciwko Warszawie, propagując separatyzm, lży w ohydny sposób Piłsudskiego. Kilka próbek:

„Dziennik Poznański” o ewentualnym wyborze Piłsudskiego:

„Ziemie Zachodnie, jako prastara kolebka Polski musiałyby wyciągnąć niewątpliwie konsekwencje z takiego obrotu rzeczy w tej formie, że nie zrywając ścisłego kontaktu z całością państwa, znalazłyby środki, przy pomocy których mogłyby twardo i nieustępliwie stać na stanowisku obrony prawa i praworządności, które ostatnimi wypadkami warszawskimi zostały w formie militarnej zamachu podważone”.

Okręg I. Towarzystwa Powstańców i Wojskółek Związku D. O. K. VII Poznań wydał odezwę, podpisaną przez prezesa Janczewskiego i komendanta Szykownego (oj szykowny!), w której czytamy:

„Pacyfikacja kraju i praworządność pod wodztwem Piłsudskiego jest mrzonką nieiszczalną i dlatego mężów, mających dzisiaj mir wśród współobywateli i wpływ na bieg wypadków, przestrasz należy przed tem, co nastąpi i co nastąpić musi.

A na społeczeństwie wielkopolskiem spoczywa powinność stania w szeregu i na „bacność” ku wypełnieniu postanowień i rozkazów naszych dotychczasowych władz, mężów wybranych, znajdujących się na czele wolności narodowych, ludności zdrowej, nieskażonej piłsudczyzną i anarchią, a jednocześnie dać przykład w obronie, jak to zawsze bywało, całej naszej Ojczyzny”.

„Gazeta Bydgoska” podaje wiadomość o aresztowaniu gen. Zymerskiego (za nadużycia) p. t. „Czeczyczyjka Piłsudskiego hula”.

DROŻYZNA.

OBNIŻENIE CENY MLEKA.

Wobec wzrastającej produkcji i zwiększonej z tego powodu podaży, na rynku mleka w Warszawie zapanowała tendencja sfałszowania. W związku z tem od wtorku, 1 czerwca, obniżone będą ceny mleka surowego: w hurcie z 33 gr. do 31 gr. i w detalu z 37 gr. do 34 gr. za litr. Cena mleka sterylizowanego obniżona będzie z 38 gr. do 33 gr. za butelkę, zawierającą około 400 gramów bez dostawy.

Z RYNKU MIĘSNEGO.

W ubiegłym tygodniu dokonano uboju około 900 sztuk wołów. Zadnie mięso wołowe pochodzące z uboju warszawskiego sprzedawano po 2 zł. 15 gr., przednie zaś od 1 zł. 60 gr. do 2 zł. 50 gr. Dowieziono w stanie bitym z okolic podmiejskich około 500 sztuk. Ceny zadniego mięsa wołowego, pochodzącego z uboju zamiejscowego dochodziły do 1 zł. 95 gr., a przedniego wahały się od 1 zł. 50 gr. do 2 zł. 20 gr., wszystko przy silnej tendencji zwykłej. Podroby sprzedawano po 90 gr., cena zaś otoków wahała się od 1 zł. 50 gr. do 2 zł. 20 gr.

Cieląt ubito w tym samym czasie około 600 sztuk, dowieziono zaś około 300. Mięso cielęce sprzedawano zadnie i przednie od 1 zł. 60 gr. do 2 zł. 10 gr. przy tendencji utrzymanej. Baranów ubito około 200 sztuk. Mięso baranie sprzedawano od 1 zł. 50 gr. do 2 zł. 15 gr.

Wieprzy ubito około 1200 sztuk, dowieziono około 400. Cena żywca dochodziła do 2 zł. 10 gr. Ceny mięsa wieprzowego i wyrobów zeń — bez zmiany.

Nadal odbywa się masowy wywóz bydła z Poznańskiego i Pomorskiego w żywym stanie do Austrii i w bitym stanie z Górnego Śląska do Czech. Wobec tego, że eksport bydła znajduje się w 90 proc. w rękach nielachowców, którzy wprowadzają dezorganizację w handlu mięsem w większych śródawia-

skach, ceny byda podbito na prowincji ostatnio o 15 %. O ile tego rodzaju eksport trwac bedzie nadal, ceny miesa moga znacznie podrozeć i okazać się może brak towaru na rynkach wewnetrznych.

Sprawy skarbowe.

PLACIC PODATKI.
Izba Skarbowa wzywa platnikow do terminowego uiszczania naleznosci podatkowych, gdyz nieosiagniecie przewidzianych prelimitarzem budzetowym na okres biezacych wplywow z podatkow bezposrednich moze zachwiac rownowage budzetowa i spowodowac znaczne trudnosci dla Skarbu Panstwa.
Urzedy Skarbowe przystapily juz do wzmozonej egzekucji wszystkich zalegnosci podatkowych, nie wyliczajac naleznosci z tytulow podatku przemyslowego od obrotu za II polrocze 1925 roku, wskutek czego oporni platnicy beda narazeni na uiszczenie kosztow egzekucyjnych, czego moga uniknac, o ile dobrowolnie wpłaca swe naleznosci podatkowe.
Wobec tego jednak, iz przezywany obecnie kryzys finansowy i gospodarczy spowodowal oslabienie zdolnosci platniczej poszczegolnych podatnikow, wladze skarbowe udzielaja ulg podatkowych tym, ktorzy na to zasluguja, lecz koniecznym i nieodzownym warunkiem jest uiszczenie przez tych platnikow w biezajacym jeszcze miesiacu maju takiej czesci naleznosci, ktora dany podatnik, zdaniem Urzedu Skarbowego, jest w stanie uiscic bez narazenia tem swej egzystencji gospodarczej.

Przeciwko nieprzyzwoitości dziennikarskiej

W „Dodatku nadzwyczajnym” „Kurjera Porannego” z dn. 31 maja zamieszczono notatkę — pomawiającą mnie, jakobyem wspólnie z posłami Witosem i Kiernikiem miał zamiar nie przybyć na Zgromadzenie Narodowe. Tęgo rodzaju twierdzenie nie uzasadnione niczem — gdyż w Sejmie byłem już o godz. 9 rano i w głosowaniu brałem udział, — oraz zestawienie mego nazwiska z nazwiskami ludzi, uchodzących za synonimy reakcji, — uważać muszę za złośliwą napaść tembardziej oburzającą, że pochodzi ona z grona ludzi — uważających się za pionierów walki o „moralne odrodzenie” narodu.
Zygmunt Żuławski, poseł na Sejm.

Zatarg w kinach

Pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy, p. inż. Bohuszewicza, odbyła się w poniedziałek, 31 maja, konferencja przedstawicieli Polskiego związku właścicieli teatrów świetlnych, oraz Warsz. Związku Muzyków w sprawie pretensji, żywionych przez związek muzyków do związku właścicieli teatrów, w związku z przewidzianym lokautem w przemyśle kinowym.
Sprawę załatwiono w ten sposób, że obydwie strony zgodziły się na powołanie komisji rozjemczej, złożonej z przedstawicieli obydwu zainteresowanych stron, pod kolejnym przewodnictwem przedstawiciela jednej ze stron. W razie niedojścia do porozumienia przewodniczyć będzie komisji okręgowy inspektor pracy, lub jego zastępca.

Zapomogi dla robotników

W okresie tygodniowym od 17 do 22-go maja włącznie przyznano w Warszawie 311 robotnikom, pozbawionym pracy, prawo do pobierania zasiłków, na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (w poprzednim tygodniu 166).
Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków ustawowych było w tym samym czasie 4,686 (w poprzednim tygodniu 4,590), pobrano zaś zasiłki 4,314 (3,928) na sumę 48,753 zł. 75 gr. (44,255 zł. 72 gr.).

Akcja pomocy żywnościowej dla bezrobotnych

Ze swego budżetu na m-c maj Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej przyznało 90 tys. zł. na akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych. Z tego 32 tys. zł. na pomoc żywnościową dla bezrobotnych pracowników umysłowych, 58 tys. dla pracowników fizycznych. (PAT.)

Przymus ubezpieczenia w Funduszu Bezrobocia

Jak wiadomo, art. 1 ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia nakłada przymus ubezpieczenia w Funduszu Bezrobocia robotników i pracowników umysłowych we wszystkich zakładach pracy (zatrudniających powyżej 5 pracowników), choćby na zysk nieobliczonych, lecz „prowadzonych w sposób przemysłowy”.
Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia wyjaśnił na ostatnim posiedzeniu, że za zakłady pracy prowadzone w sposób przemysłowy, uważać należy wszystkie te zakłady pracy, które posługują się pracą najemną.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Konferencja z przedstawicielami firmy „Ulen et Co”.

W biurze Zw. Miast Polskich odbyło się kolejne posiedzenie prezydentów miast: Lublina, Częstochowy, Piotrkowa i Radomia z przedstawicielami amerykańskiej firmy budowlanej „Ulen et Co”, która prowadzi w miastach tych roboty inwestycyjne. W posiedzeniu wziął również udział delegat M. P. i O. Sp.

Główną częścią posiedzenia poświęcono omówieniu warunków pracy i płacy robotników, zatrudnionych przy omawianych robotach. Zdecydowano sprawę podwyżki plac robotników, ustalając, że podwyżka stosowana będzie dla robotników I kategorii, których place wynoszą do 75 gr. za godzinę, w wysokości od 20 do 25 proc., dla robotników II kategorii, których place wynoszą od 76 gr. do 1 zł. włącznie — od 15 do 20 proc., wreszcie dla robotników III kategorii, których place wynoszą 1 zł. — od 10 do 15 proc. Podwyżka ta ma być stosowana od 1 czerwca, z dopuszczeniem odchyłań w wyżej podanych granicach, w zależności od lokalnych stosunków drożyznianych i rodzajów pracy.

Następnie omówiono sprawozdanie z wykonanych robót oraz program robót na najbliższe miesiące. Stwierdzono, że pogłoska o przerwaniu robót polegała na nieporozumieniu. Dyr. Dubois ponowił w imieniu firmy oświadczenie, że tempo robót zostało nawet zwiększone i roboty będą ukończone szybciej, niż określała umowa. Dowodem zaś zaufania firmy do miast jest fakt, że sprawa pertraktacji co do udzielenia pożyczki dla miast drugiej serii ma być niebawem wznowiona. (—)

Podwyższenie plac zatrudnionym na robotach publicznych

Dn. 31 ub. m. Zarząd Funduszu Zatrudnienia Bezrobotnych przy Magistracie m. Warszawy postanowił na wniosek przedstawicieli PPS. podwyższyć minimalne stawki zarobków robotników, pracujących na robotach miejskich, z 4 na 5 zł.

Unieważnione wybory

Decyzją min. wyznań i oświecenia publicznego unieważnione zostały z urzędu wybory pełnomocników i zarządu gminy wyznaniowej w Otwocku z jednoczesnym poleceniem przeprowadzenia ponownych wyborów w najbliższym czasie. Do czasu ukonstytuowania się nowych władz zarządu gminy, władze sprawować będzie dotychczasowy zarząd gminy. Termin nowych wyborów ustalony będzie przez starostę warszawskiego. (—)

Z Warszawskiej Kasy Chorych

Kasa Chorych m. Warszawy nadesłała nam następującą odezwę:
Z dniem 1-ym maja r. b. Zarząd Kasy Chorych m. Warszawy wprowadził nowe legitymacje członkowskie z fotografjami.
Każdy z ubezpieczonych, kto chce uzyskać dla siebie i członków swej rodziny szybką pomoc lekarską, kto pragnie bez zwłoki czasu otrzymać z Kasy należne świadczenie, kto zamierza wziąć udział w przyszłych wyborach do Rady Kasy, kto dąży do obrony finansów Kasy przed nadużyciami osób nieuprawnionych do świadczeń Kasy powinien niezwłocznie zaopatrzyć się w nową legitymację członkowską Kasy Chorych, które wydają następujące oddziały Kasy Chorych:
Marjańska Nr. 1, Solec Nr. 93, Jagiellońska Nr. 34, Mławska Nr. 6/8, Puławska Nr. 5, Żytnia Nr. 40, Wolska Nr. 66, Grójecka Nr. 26, Kaskada-Gdańska Nr. 23, Pelcowizna-Warmińska Nr. 33, Gr.-Krypska Nr. 10.
Dla otrzymania nowej legitymacji należy złożyć w biurze Oddziału Kasy Chorych: 1) 2 fotografie (bez kartonu), 2) dawną legitymację, 3) deklarację, które wydają biura Oddziałów Kasy.
Nowe legitymacje wydawane są bezpłatnie. Nie zwlekać!
Dawne legitymacje będą wkrótce unieważnione.

KRONIKA POLITYCZNA W SPRAWIE NAPADU NA DWOREK W SULEJÓWKU.

Prezes Z. L. N. pos. Głabiński wystosował list do p. Marszałka Sejmu, aby skłonił Rząd do wdrożenia śledztwa w sprawie napadów na dworek Marsz. Piłsudskiego w Sulejówku i do ogłoszenia wyników tego śledztwa.

Z BANKU ROLNEGO.

W sobotę ubiegłą odbyło się posiedzenie organizacyjne świeżo mianowanej Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego. Przewodniczył Prezes Rady p. Aleksander Woytkiewicz, który od wczoraj (dnia 31 maja) rozpoczął urzędowanie w Banku. Pod nieobecność p. Woytkiewicza funkcje jego pełnił będzie wiceprezes Rady, p. Stanisław Pawłowicz.

KOMISJA LUSTRACYJNA DLA SĄDÓW.

Dnia 27 maja odbyło się w Min. Sprawiedliwości pierwsze posiedzenie Nadzw. Komisji Lustracyjnej dla Sądów. Po szczegółowym omówieniu planu prac na najbliższą przyszłość ustanowiono referentem generalnym dla okręgów sądów apelacyjnych: w Warszawie, Lublinie i Wilnie sędziego Wisznickiego, a dla okręgów sądów apelacyjnych: w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i Katowicach — sędziego Wójcickiego. Komisja uznała za niezbędne przeprowadzić akcję lustracyjną przy współudziale prezesów odnośnych sądów apelacyjnych i okręgowych.

Tajemniczy zgon syndykalisty francuskiego w Rosji

PARYŻ, 31 maja (PAT). „Echo de Paris” donosi, że syndykalista francuski Tomasi, który przed trzema miesiącami udał się do Rosji w celu zbadania panujących tam stosunków, zmarł w tajemniczych okolicznościach.

Z Międzyn. Konferencji Pracy

Genewa, 31 maja. (PAT). W dniu dzisiejszym międzynarodowa konferencja pracy rozpoczęła generalną dyskusję nad doročnym sprawozdaniem dyrektora międzynarodowego biura pracy Thomasa. Delegat polski min. Sokal wygłosił dłuższe przemówienie.

Strajk górników angielskich

Londyn, 31 maja. (PAT.) W przebiegu kryzysu węglowego w Anglii niema poważniejszych zmian.
Dziś o północy upływa termin porozumienia przejściowego, opartego na zasiłku rządowym dla przemysłu węglowego, w wysokości 3 milionów ft. szterlingów. Gazeta „The Star” donosi, że premier Baldwin konferował pośrednio z obu stronami podczas pobytu w swej rezydencji letniej w Chequers, skąd powrócił dziś wieczorem do Londynu. Dziennik spodziewa się, że wysłki premiera, podjęte podczas Zielonych Świątek, przyspieszą rozstrzygnięcie sprawy.

Przeciwko zamachowcom prawicowym w Niemczech

Berlin, 31 maja. (PAT.). „Montags-Post” donosi, że rząd Rzeszy powierzył dyrektorowi Neumannowi prowadzenie śledztwa przeciwko osobom, posądzonym o przygotowywanie zamachu prawicowego.

Podróż Cziczeryna

Londyn, 31 maja. (PAT.) Tel. Comp. Wedle doniesień „Daily Telegraph”, Cziczeryn uda się wkrótce do Włoch, aby doprowadzić do zblizenia między Rzymem i Moskwą. Zdaniem dziennika, plany Rosji idą w kierunku stworzenia przeciwwagi przeciwko Lidze Narodów.

Oświadczenie Abd-el-Krima

Paryż, 31 maja. (PAT.) Abd-el-Krim oświadczył sprawozdawcy „Journala” m. in., że w celu uniknięcia rozlewu krwi podał się Francji, do której żywi zaufanie, prosi jednak, aby go Francja nie wydawała w ręce Hiszpanji i aby nie pociągnięto do odpowiedzialności jego rodziny i nikogo z jego otoczenia, albowiem on sam tylko jest za swój czyn odpowiedzialny.

Przewódca powstańców tworzy rząd w Portugalji

Lizbona, 31 maja. (PAT.) Prezydent republiki powierzył misję tworzenia nowego gabinetu przywódcy ruchu rewolucyjnego nacjonalistę Cabecades'owi.
Lizbona, 31 maja. (AW.) Przywódcy wojsk powstańczych, które niemal bez wystrzału zdobyły stolicę, pozostają tu jeszcze.
Parlament ma być rozwiązany na okres prawdopodobnie paroletni. Wszystkie ustawy, które zostaną uznane za szkodliwe dla Państwa przy obecnych stosunkach, mają być zniesione.

Ferment w armji bułgarskiej

Sofja, 31 maja. (PAT.) Na propozycję ministra wojny rząd zawiesił w urzędowaniu szefa sztabu generalnego, jako też szereg dowódców pułków i dywizji, zaangażowanych politycznie.

Wypadek samochodowy

Berlin, 31 maja. (PAT.) Na szosie między Berlinem i Dreznem, w odległości 80 klm. od Berlina, zdarzył się w niedzielę wypadek samochodowy, którego ofiarą padł przewodniczący międzysojuszniczej komisji wojskowej kontroli, gen. Walsh. Generał ma złamaną rękę.

Wiadomości telegraficzne

— Komisja regulaminowa sejmu pruskiego uchwaliła wydanie posła Wullego, oskarżonego o udział w morderstwach politycznych. Przeciwno wydaniu głosowali tylko komuniści.
— PAT. donosi: Sąd wojenny w Damaszku skazał zaocznie na śmierć sultana Attrache, oraz szereg przywódców buntowników
— Hiszpanie żądają, aby Abd-el-Krim wydany został im, a nie Francji, z tego powodu, iż stwierdzono wśród jeńców brak 18 oficerów hiszpańskich oraz ponieważ Abd-el-Krim walczył z Hiszpanją wcześniej, niż z Francją.

Już wyszła z druku książka tow. Ignacego Daszyńskiego p. t.: „SEJM, RZĄD, KRÓL, DYKTATOR”. Cena zł. 1.60.
Nakład Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

We wtorek dn. 1 czerwca.
Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.
Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.
Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.
Koło tramwajarzy „Praga”. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie koła.
Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.
Koło rzeźników P. P. S. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 44, odbędzie się zebranie koła.

Ruch zawodowy.

Sekretariat Zarządu Gł. Zw. Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce podaje do wiadomości, że 1-szy Oddział Piekarzy w Krakowie (Dunajewskiego 5) został rozwiązany przez Prezydium Zarządu Gł. w dniu 27 maja 1926 r. z przyczyn tych, że Oddział ten prowadził robotę separatystyczną oderwania Oddziałów od Centrali z byłego zaboru austriackiego i stworzenia separatystycznej centrali w Krakowie.
Ostrzeża się Oddziały naszego Związku, że o ile będą utrzymywać stosunki z rozbijaczami ruchu zawodowego, będą natychmiast rozwiązane przez Zarząd Główny.

Jednocześnie zostali zawieszeni w prawach członkowskich przez Prezydium i sprawa ich została skierowana do Sądu Polubownego Zw. Rob. Przem. Spożywczego, p. Marcińskiego, dotychczasowego członka Zarządu Gł., a obecnie przewodniczącego separatystycznego Związku i p. Lichonia Aleksandra, byłego sekretarza okręgowego na Okręg Krakowski, który został usunięty przez Zarząd Gł. w r. 1924 z zajmowanego stanowiska, ze względów tych, że się wypowiedział przeciw p. Lichoniowi konferencja okręgowa. Obecnie p. Lichon jest sekretarzem separatystycznego Związku.
Mężem zaufania Zarządu Gł. Związku Robot. Przemysłu Spożywczego na Okręg Krakowski jest tow. Bocian Zygmunt, sekretarz Komisji Okręgowej. Zainteresowanych w sprawach naszego Związku z Okręgu Krakowskiego prosimy się zwracać pod adresem: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 5, Komisja Okręgowa, tow. Bocian Zygmunt.
Za Zarząd Gł. Zw. Rob. Przem. Spoż. w Polsce. Przewodniczący (—) E. Morawski. Sekretarz (—) Stanioch.

Ze Zw. Prac. Instytucji użyt. Publ. w Grodnie. Walne Zgromadzenie członków Związku Prac. Instyt. użyt. Publ., Oddział w Grodnie, po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu i referatu sekretarza okręgowego, tow. M. Gonerko, w sprawie etatów i umowy zbiorowej, uchwaliło domagać się dla wszystkich pracowników miejskich etatów, a w razie odmowy oświadczyć, że kontraktów indywidualnych robotnicy miejscy nie podpiszą, żądając umowy zbiorowej.
Celem przeprowadzenia powyższych zmian rezolucja domaga się wyłonienia Komisji Porozumiewawczej z 6-ciu osób: 2 z Magistratu, 2 od Rady Miejskiej i 2 od naszego Związku.
Dalej zebrani domagają się wypłacenia pensji za maj według pełnych poborów dotychczasowych, zgodnie z decyzją p. wojewody i żądają poszanowania przez Magistrat ustaw robotniczych.

Centralny Związek Rob. Przem. Skórzanego i Pokrewnych, Centralna Komisja Organiz. Baczność Związki Skórzane i Garbarskiej Sekretarz Centr. Komisji Organ., tow. S. Lichtenstein, wyjeżdża w sprawach związkowych do związków skórzanych i garbarskich w Białymstoku, Krynkach, Słonimie, Skidlu, Grodnie, Wilnie, Brześciu n. B., Kobryniu, Białej Podl., Międzyrzeczu, Łukowie i Siedlcach.

Ruch. kult.-oświatowy

Komitet Wykonawczy Warsz. Organ. Młod. T. U. R. W środę dn. 2 czerwca o godz. 7 wiecz. w lokalu TUR odbędzie się zebranie Komitetu Wykonawczego. Na porządku dziennym sprawa obozu letniego dla młodzieży TUR
Wrażenia z Amsterdamu. W środę o g. 7.30 wiecz. w lokalu TUR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się, organizowane staraniem Koła Młodzieży TUR „Śródmieście”, zebranie, na którym tow. E. Bugajski poinformuje zebranych o Międzynarodowym Zlocie Młodzieży Robotniczej w Amsterdamie. Wstęp wolny dla wszystkich.

Wiadomości № 17

Księgarni Robotniczej Warszawa, Warecka 9, tel. 229-70

- Otrzymałmy na skład główny:
- Anusz A. O Wincentym Witose. 1—
 - Dreszer Z. Sprawa mniejszości narodowych w Polsce, a program państwowy demokracji. 4—
 - Fabierkiewicz W. Rosja współczesna. Odbudowa gospodarcza. 5.50
 - Lieberman H., poseł. Żądamy jednorocznej służby wojskowej. Wojsko koszarowe, czy naród uzbrojony. —.25
 - Piotrowski Z., poseł. Oskarżam! Mowa o stosunkach więziennych. —.30
 - Posner St. Stefan Żeromski, Charakterystyka w świetle wspomnień. —.50
 - Starzyński S. Program rządu pracy w Polsce. 1—
 - Wasilewski L. Sprawa kresów i mniejszości narodowych w Polsce. —.35

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

KOMPROMITACJA OBSZARNIKÓW POW. SIERADZKIEGO.

(Korespondencja własna).

W dn. 28 maja obszarnicy zwołali wielkie zebranie w Sieradzu, pod hasłem Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Rolniczego. W tym dniu przybyło około 2 tys. słuchaczy. A mianowicie zjechali się z całego powiatu obszarnicy, oraz bardzo dużo włościan i robotników.

Pierwszy przemawiał obszarnik Zembruski. Po kilku jego słowach na sali rozległy się okrzyki: precz z obszarnikami i monarchją. Mówił tylko 5 minut; nie dano mu kończyć. Potem obszarnik niewiadomego nazwiska zaczął wygłaszać swoje poglądy polityczne (na temat ostatnich wypadków), ale na to rozległa się taka wrzawa, że już żaden obszarnik nie mógł zabrać głosu.

Tow. Kupczak, sekr. Zw. Zaw. Rob. Rol., poprosił o głos. Obszarnicy nie pozwolili mu przemawiać, ale wówczas cała publiczność wstała z krzesel i domagała się katogorycznie udzielenia głosu tow. Kupczakowi. Powstała jeszcze większa wrzawa. W tej chwili przewodnik policji Adamski oświadczył przyzwoicie, iż zebranie rozwiązuje, wobec jednak katogorycznego żądania słuchaczy, zabrał głos jeszcze raz tow. Kupczak, apelując w kilku słowach do zebranych, aby się rozeszli do domów spokojnie. Apelu tego usłuchano.

Odezwy obszarników darto w kawałki, natomiast odezwy P. P. S. rozrzucane przez tow. Kupczaka, tak rozchwytywano, że ich wkrótce zabrakło. Obszarnicy uciekli...

SIEDLCE.

(Telefonem).

Dn. 31 b. m. odbył się wielki wiec PPS. w Siedlcach, tak olbrzymiego wiecu z udziałem z górą 6 tysięcy ludzi Siedlice jeszcze nie widziały. Sala, przedsiomki, podwórce i ullica wypełniła się po brzegi. Do podniosłe nastrojonych tłumów przemawiał tow. Szczypiorski. Rezolucję C. K. W., domagającą się powołania Piłsudskiego na Prezydenta i rozwiązania Sejmu, przyjęto przez akklamację.

Z POLESIA.

Prześladowanie P. P. S. na Kresach.

23 i 24 maja r. b. odbyło się zebranie członków Wydziału Wiejskiego P. P. S. i gości delegatów we wsiach Pare, Ostrowo i Łasick, na których tow. Gogan wygłosił odczyt na temat: Sytuacja polityczna. Odczyt zakończono okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego i P. P. S.

Pod koniec referatu we wsi Ostrowo, zjawił się pijany komendant posterunku wsi Moroczno Nr. 332, który podszedł do tow. Gogana i zażądał zezwolenia na urządzenie zebrania. Tow. Gogan poprosił komendanta, aby nie przeszkadzał zakończeniu referatu, na co komendant zgodził się.

Jak słychać, zrobiono protokół na tow. Gogana i sprawę oddano do sądu pokoju w Witeczówce za urządzenie zgromadzenia pod gołym niebem, a także za obrazę policji.

O tym panu komendancie Nr. 332 dużo pisaliśmy, jest to jeden z kresowych kacyków, brutalnie prześladowających P. P. S.

Z BOLESŁAWIA.

W dn. 23 maja odbyło się ogromne zgromadzenie w Bolesławiu. Jeszcze nigdy nie było tu tak tłumnego zgromadzenia. Słuchacze, po referacie tow. Kwapińskiego, jednogłośnie uchwalili rezolucję C. K. W.

Po zgromadzeniu poselskiem odbyło się w Domu Zbornym organizacyjne zebranie górników, na którym jednogłośnie uchwalono wybrać komisję organizacyjną, która ma za zadanie, w porozumieniu ze Związkiem Górników z Zagłębia, zorganizować ponownie Związek.

Następne zebranie, już w celu wpisania górników do Związku, odbędzie się 6 b. m. (niedziela).

Wyszła z druku nakładem Instytutu gospodarstwa Społecznego książka

Wacława Fabierkiewicza

P. t.: „ROSJA WSPÓŁCZESNA. ODBUDOWA GOSPODARZA”.

Cena zł. 5.50.

Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

Listy do Redakcji.

W sprawie strzelania z dachu domu przy ul. Żytniej Nr. 20.

Lokatorzy domu przy ul. Żytniej Nr. 20 nadesłali nam list, w którym w związku z notatką, umieszczoną w Nr. 134 „Robotnika” z dn. 16 maja, zaświadcza, iż nie widzieli, żeby dozorca domu, syn jego lub uczeń Szandermajer strzelali z dachu w piątek, 14 maja, o godz. 7 i pół wiecz.

Faktem jest, że syn dozorca i Szandermajer wyszli przez ciekawość na dach, z którego jednak kazał im zejść dozorca.

Następują podpisy 9 lokatorów.

Zakonnice biją dzieci.

We wsi Dąbrowa Jabłonowska (st. kol. Chotomów), posiadłości Kwiecien, należące do pp. Kwiecienkich, mieści się ochronka dla sierot, którą zarządza Zakon Sióstr imienia Marii. W ochronce mieści się około 30 dziewczynek, opiekę zaś nad nimi mają 4 przełożone. Dnia 27 ub. m. jed-

SANATORJUM

POL. CZERWONEGO KRZYŻA

w Zakopanem

telefony: Zarząd 2, Portjer 7

Pod kierownictwem D-ra med Ludwika Fischera

Otwarte cały rok dla osób wymagających leczenia wzgl. odpoczynku. Ceny wraz z opieką lekarską od 15, — do 20 zł. Szczegóły w ilustrowanych prospektach, które wysyła na każde żądanie

ZARZĄD.

na z dziewczynki (10-letnia) zerwała 2 rzodkiewki z ogrodu, należącego do ochronki, za to została w nocy z 27 na 28 ub. m. skatowana przez przełożoną p. Marię (nazwiska w żaden sposób nie mogłem się dowiedzieć). Dziecko dostało 60 batów, a na jego jęki zbiegli się wszyscy lokatorzy i z oburzeniem stwierdzili dużo sińców na ciele dziecka. Ja mieszkam tu od tygodnia i widziałem tylko ten jeden fakt, zaś starzy lokatorzy mówią, że poprzednio jedna z dziewczynki była tak zbita, że dostała konwulsji, zaś dwie, do których p. przełożona czuje jakieś uprzedzenie, są torturowane w najwzruszający sposób.

Konstanty Michalski.

Chotomów, Dąbrowa Jabłonowska, pos. Kwiecien.

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś (6 kw. wzgl. 1½ kw. 480 m.).

17 — 17,25. Pogawędka z działu „Wśród książek” (przeгляд najnowszych wydawnictw) wygł. prof. Henryk Mościcki.

17,30 — 18,30. Koncert popularny.

18,30 — 18,55. Pierwszy wykład z cyklu „Najnowsza literatura polska” wygłosi p. Roman Zrebowski.

19 — 19,25. Odczyt z działu „Radjotechnika” wygł. red. Janusz Odyniec.

20,15 — 20,30. Komunikat rolniczy.

20,30 — 22. Koncert instrumentalno-wokalny, poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera.

Ważne wiadomości.

Zycie gospodarcze.

Eksport do Japonji.

Agencja dziennikarska komunikuje:

Jeden z wielkich japońskich domów importowych, potrzebując większych ilości odzieży zarówno męskiej, jak i damskiej, letniej i zimowej, pragnie nawiązać bezpośrednie stosunki z wytwórcami lub też kupcami tej gałęzi handlu, którzy przygotowani są do zawierania transakcji eksportowych. Informacji w tej mierze udziela wydział handlu zagranicznego Stow. Kupców Polskich (Szkołna 10).

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedu, za 1—10.90
Franki francuskie za 100—35.45
Funtys angielskie za 1—53.15
Florenty holend. za 100—439.10
Kor. czesko-słow. za 100—32.34
Franki szwajcar. za 100—213.40
Korony austriackie za 100—155.80
Liry włoskie za 100—41.15

Pijcie

PIWO LWOWSKIE!



UROCZYSTE OTWARCIE

o godz. 12 w poł., dla publiczności o 1-iej w dn. 2 b. m.

„KUROKI“

plyn japoński niszczy odciski, brodawki i zgrubienia skóry.

Prawdziwy tylko E. RYŁKO

Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Główna sprzedaż: Apteczny Dom Handlowy

L. BALKOWSKI i R. HERYNOWSKI

Warszawa, Al. Jerozolimskie 23.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)

W dniu wczorajszym utrzymywała się w dalszym ciągu w Polsce pogoda słoneczna i cicha. Temperatura utrzymywała się na dość wysokim poziomie.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 22,7°, najniższa 9,5°. W Zakopanem było dość pogodnie, temperatura zrana wynosiła 9°, najniższa nocą 3°, najwyższa onegdaj 15°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na północy kraju przejściowy wzrost zachmurzenia i przelotne deszcze; w innych częściach kraju zachmurzenie umiarkowane lub dość pogodnie. Ciepło. Wiatry z kierunków południowo - zachodnich.

Pobór. Dziś w kolejnym dniu poboru w Warszawie rocznika 1905, winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Dobra 72) poborowi, zamieszkali w 7 i 12 dzielnicach V komisariatu; przed komisją poborową Nr. 2 (Praga, ul. 11 Listopada, koszary 36 p. p., budynek Nr. 13) poborowi, zamieszkali w 11 dzielnicy IV komisariatu; przed komisją poborową Nr. 3 (ul. Huzarska 1, koszary I dywizjonu artyl. konnej, budynek Nr. 29) poborowi, zamieszkali w 11 i 12 dzielnicach VIII komisariatu; wreszcie przed komisją poborową Nr. 4 (Praga, ul. 11 Listopada 15, koszary 36 p. p., budynek Nr. 13) poborowi, zamieszkali w 1 i 2 dzielnicach XI komisariatu.

Radjostacja Warszawska podczas Zgromadzenia Narodowego. Wczoraj w pierwszym dniu wyboru Prezydenta Rzplitej, radjostacja warszawska od godz. 9,30 rano pełniła wyteżoną służbę informacyjną, rozsyłając co chwilę w świat komunikaty P. A. T. (w języku polskim i francuskim) z dokładnym opisem Zgromadzenia Narodowego, aż do momentów końcowych — do wyboru i rezygnacji Marszałka Piłsudskiego. O rezultatach wyborów radjoodbiory w Polsce i zagranicą wcieli już w trzy minuty po ogłoszeniu przez Marszałka Ratajca.

Dziś, w drugim dniu Zgromadzenia Narodowego „Polskie Radio” w dalszym ciągu nadawać będzie komunikaty P. A. T. Począwszy od godz. 9,30 rano w miarę napływu oraz regularnie co pół godziny (10, 10,30, 11, 11,30 i t. d.).

Gdzie stwierdzono wyszynk alkoholu. Funkcjonariusze P. P., obchodząc zakłady gastronomiczne, stwierdzili wyszynk alkoholu jeszcze w trzech następujących zakładach gastronomicznych: kabaret „Oaza” (pl. Teatralny), kawiarnia Józefa Krauzdowej (Topiel 6) i restauracja „Bar Londyński” (Marszałkowska 104). We wszystkich wypadkach sporządzono protokoły, z załączeniem dowodów rzeczowych.

KARY ZA LICHWĘ.

O pobieranie nadmiernych cen za papierosy i zapalki. Oddział walki z lichwą Kom. Rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę ulicznego sprzedawcy papierosów, Józefa Koba (Burdnowska 9), oskarżonego o pobranie nadmiernych cen za zapalki.

O pobieranie nadmiernych cen za fasolę. Oddział walki z lichwą Kom. Rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. sklepu spożywczego przy ul. Solec 20, Zofji Marszał, oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za fasolę.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

„Przewrót majowy, jego znaczenie i perspektywy”. Staraniem Akad. Kola Gross. „Ogniwo” wygłosi w czwartek dn. 3 czerwca r. b. o godz. 9 wiecz w lokalu Z. Strzechy Ak., Nowy Świat 21, radny tow. H. Erlich odczyt na powyższy temat.

WYPADKI.

Z braku pracy. W bramie domu Nr. 12 przy ul. Pokornej 33-letni Eugenjusz Bielawski, bez zajęcia (Nowe Miasto 19) napił się esencji octowej. Desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Wolskiego. Przyczyna rozpaczyliwego kroku — brak pracy.

Aresztowanie oszusta. W parku Praskim aresztowano Władysława Słomkę (Dzika 41), który uprawiał oszukańczą grę w „trzy karty”.

Wypadek przy pracy. Na ul. Błońskiej, przed domem Nr. 9, podczas pracy, został uderzony korbą samochodu pomocnik szofera, 21-letni Władysław Krzykowski, zamieszkały w zakładach amunicyjnych „Pocisk” w Rembertowie. Krzykowskiego opatrzył lekarz Pogotowia, stwierdzając złamanie prawego przedramienia.

Przejechany przez samochód. Na ul. Żyto-

przez samochód puszczonego samopas 3-letni Eugenjusz Kubicki (Żytońska Nr. 16), którego ogólnie potłuczonego przewiozło Pogotowie do szpitala dzieciennego im. Karola i Marii.

Upadek z huśtawki. Przy ul. Burakowskiej Nr. 10 spadł z huśtawki i doznał ogólnego wstrząsu 20-letni Henryk Orkisz (Błońska 9), któremu pomocy udzieliło Pogotowie.

Oblawa w przytulku noclegowym. Oblawa, dokonana w przytulku noclegowym w t. zw. „cyrku” przy ul. Dzikiej Nr. 62, przez nadkomisarza III inspekcji P. P., Porazińskiego, przy udziale licznego zastępu policjantów, trwała od godz. 3½ do 5 rano. Wynikiem oblawy było zatrzymanie w przytulku 250 osób, składających się przeważnie z elementu przestępczego. Pozostałych, t. j. starców, kaleki i t. p., zwolniono i wypuszczono na miasto.

Pożar. Przy ul. Chłodnej Nr. 31, na podwórzu, gotowano w kotle smołę, przeznaczoną do malowania papy na dachu. Nagle część smoły wykipiała na ogień pod kotłem. W jednej chwili buchnęły płomienie do wysokości I piętra, oraz ukazały się gęste kłęby dymu na ul. Chłodnej (od Żelaznej do Wroniej). Robotnicy z mieszczących się w tym domu warsztatów rzemieślniczych rzucili się na ratunek i wkrótce ogień ugasiłi, zasypując go ziemią i piaskiem. Przed przybyciem pogotowia IV oddziału straży ogniowej pożar ugaszono.

TEATR I MUZYKA.

TEATR NARODOWY.

Wróg ludu, sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena.

Wznowiono „Wroga ludu” podobno ze względu na jego chwilową aktualność polityczną. Rzeczywiście można snuć różne porównania z chwilą obecną jakkolwiek stwierdzać różnice. Tak samo pod względem literackim. Dziś w epoce t. zw. unanimitizmu za granicą, kiedy u nas J. N. Miller w swojej „Zarazie w Grenadzie” głosi hasło: precz z indywidualizmem! niech żyje uniwersalizm! — hasła, wroga ludu są dziwnie nie na czasie. Ale wrogowie ludu są właściwie zawsze nie na czasie. Ale jest to plamię w gruncie rzeczy bardzo potrzebne, gdy jest uczciwe. Są wtedy właściwie przyjaciółmi ludu i tytuł tego dramatu powinienby raczej opiewać: Wróg kłamstwa.

W literaturze polskiej mamy aż dwa wspaniałe dzieła na ten sam temat: znanych „Ludzi bezdomnych” Żeromskiego i zapomnianego już dziś — a bardzo niesłusznie — „Meira Ezołowicza” Orzeszkowej. Zwłaszcza dziełki „Meirowi Ezołowiczowi” w obiegu ideologii polskiej najlepsze idee „Wroga ludu” znalazły już oddawna i to w formie najszlachetniejszej, niezaprawionej chwilową urażą. Jest to jedno z tych niewielu dzieł, w których nasza literatura wyprzedziła zachód.

Gdy się dziś wystawia „Wroga ludu” nie można liczyć tylko na te wartości emocjonalne, które są zawarte w jego tendencji; gdyż wielu ludziom może się ona wydać przeszarżałą lub nawet naiwną, — trzeba nacisk położyć na to, że bohater, dr. Stockman, jest pewnym dość ściśle określonym charakterem. I z tej strony Ibsen, wielki majster dramatu, zaasekurował swoje dzieło doskonale. Stockman nie jest tylko tubą autora, jest człowiekiem z krwi i kości. Można go porównać z Korjolanem Szekspira, który jest również wrogiem ludu, ale raczej tyranem, gdy Stockman jest idealistą. Obydwaj mają „szeroką naturę” — na swój sposób. Dziś powinno się uwzględnić przedewszystkiem wszystkie drobne szczegóły, które nam przybliżają Stockmana jako człowieka. A więc np. gdy w I akcie przyjmuje gości i na gwałt traktuje ich ponczem, to nie jest tylko taki zwykły traktament dla ożywienia ruchu na scenie, lecz przykład szczodrej i nieco lekkomyślnej i łatwowernej natury Stockmana. Jest rozrutmikiem, którego żona pocichu trzyma w ryzach. Nie zna ludzi, jest dobroduszny i egzaltowany. Ma też swój humor: scena, w której ubiera się w kapelusz brata i paradując z jego łaską w rękut udaje burmistrza, nie jest przypadkowym kawałkiem komicznym, lecz symbolem jego optymizmu, i jakiejś na przebój idącej radości życia. Łatwo zmienia postanowienia, lubi dużo mówić i odkrywać. Coś jest w nim polskiego. Nic ponurego, wszystko słoneczne, to znaczy porywanie się z motylką na słońce. Należy go silnie skontrować z jego bratem, burmistrzem, którego Ibsen nie bez charakterologicznego zamiaru czyni abstynentem i starym kawalerem. Oburzenie u Stockmana nie ma przymieszki gniewu, lecz raczej zdziwienia; jako mówca nie powinien mówić gładko, lecz raczej za szybko, zaperzać się i t. d.

P. Chmieliński, grając Stockmana, wy dobył z jego roli wszystkie walory deklamacyjne, cały patos, grał z głębi przekonania. Uwierzył Stockmanowi zupełnie, nie miał ani chwili wątpliwości, czy jednak nie jest to tylko sympatyczny narwaniec. Wykładał jego teorie z zapalem i pięknym kunsztem słowa. Talk Stockmana grano dawniej i nic dziwnego, że aktor starszego pokolenia talk tego Stockmana zrozumiał. Osiągnął duży efekt i sukces a jednak — to nie jest już Stockman na dzisiejsze czasy.

Inne role wypadły talk jank na wielką scenę przystało. Nieszablonowo grał p. T. Frenkiel.

K. Irzykowski.

Teatr Wielki. Dziś „Aida” z p. M. Budziszewską i p. Stan. Gruszczyńskim w rolach głównych.

Jutro „Tosca” z występem w roli tytułowej p. Margot Kaftal.

Po co chodzić pieszo,

mogąc

jeździć szybko i wygodnie trwałym i tanim rowerem

P U C H

AUSTRO-DAIMLER. WIERZBOWA róg Trębackiej, tel. 275-22.

ZE SPORTU.

Skra I — Barkochba I 2:1.

Mecz o mistrzostwo kl. B. Brutalna gra Skra prowadzi 13 punktami. Setny mecz tow. Stanikał

W ub. sobotę na boisku Skry odbyły się mistrzowskie zawody piłki nożnej pomiędzy Barkochbą a naszą Skrą, zakończone zwycięstwem naszych towarzyszy w stosunku 2:1. Gra żywa prowadzona była przez p. Hamburgera b. słabo, dzięki czemu obie drużyny grały brutalnie, w czym odznaczała się Barkochba. Już w 15 minucie gry z powodu złamania obojczyka schodzi z boiska lewy obrońca Skry, niedługo potem opuszcza boisko na 10 minut lewy jej łącznik. Wykluczenie z boiska 2 graczy Barkochby nie odniosło żadnego skutku, bowiem nastąpiło pod sam koniec meczu. Skra mimo to, że grała w 10 miała przez cały czas przewagę, jedynie ostatnie minuty gry upłynęły pod znakiem przewagi Barkochby. Bramki zdobyli: dla Skry prawy łącznik i prawe skrzydło, dla Barkochby zaś samobójcza. Mecz ten należał do słabych gier Skry, która mogła go wygrać w dużo większym stosunku.

Skra II — Barkochba II 6:0. Lekka wygrana Skry. Mistrzostwo kl. C. S. M.

R. D. S. „Powiśle” — K. S. „Przebój” 4:1 (3:0).

W niedzielę ub. odbył się mecz między R. D. S. „Powiśle” a K. S. „Przebój” i zakończył się łatwym zwycięstwem R. D. S. „Powiśle” (4:1). Gra prowadzona ze strony „Powiśla” bardzo ambitnie grając w 9-ciu; bramki dla Powiśla strzelili Szkup I 2, Puchniarz 1 i Jagiełło 1. Dla Przeboju Głowacki z karnej.

IMPREZY SPORTOWE UB. NIEDZIELI W WARSZAWIE.

Biegi kolarskie „Expressu Porannego”. Pierwszy bieg uliczny na przestrzeni 13,5 klm. zgromadził na starcie 143 zawodników. Pierwszy przybył do mety Głowacki w 27 m. 35 s.

Drugi bieg torowy na przestrzeni 105 klm. zgromadził na starcie 46 zawodników. Pierwszy przybył Ziembicki (Brześć n. B.) w 4 g. 8 m. 32 s. Regaty Koła W. W. przyniosły zwycięstwo osadzie na czwórce krytej dębowej pod sterem Szejdrocha, która pokryła przestrzeń 7 klm. (Warszawa — Wilanów — Warszawa) w 1 g. 44:25 s.

NA PROWINCJI.

Wiedeń — Kraków 4:2; gra interesująca, lecz niezwykle ostra. Bramki dla Krakowa zdobyli Sperling i Kałuża.

— Bieg „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” w Krakowie wygrał Savaryn. Freyer z Polonii wycofał się z powodu naderwania ścięgna.

— W zawodach lekko-atletycznych między drużynami C. W. S. G. S. a reprezentacją Pozna-

nia padły trzy nowe rekordy polskie: w rzucie kulą i dyskiem por. Baran uzyskuje 12,74 i 41,99 m. w rzucie kulą oburącz sierż. Urbanek — 22,63 m.

— Mistrzowskie mecze piłkarskie we Lwowie przyniosły nast. wyniki: Hasmona — Czarni 2:0; Polonia (Przemyśl) — Pogoń 3:3; Sparta — Lechia 1:0; w Łodzi zaś: Ł. T. S. G. — Turyści 3:0; Ł. K. S. — Union 6:1; Widzew — Siła 2:2.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wydawnictwo i Redakcja: Warszawa, PIĘKNA 25. Konto PKO. 12.454.

UWAGA: Propozycja nadzwyczajna. — Wobec braku gotówki i wielkiego zapasu książek na składzie, Wydawnictwo i Redakcja „WIEDZA DLA WSZYSTKICH”, Warszawa, ulica Piękna 25, Konto czekowe w P. K. O. Nr 12454, dołącza do każdej zamówionej książki drugą ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej—dwie, dwóch—cztery i t. d.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Suggestja! Telepatja! „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali twojej woli? Chcesz wlaść wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera - Szkolnika Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozrów oczu. Autosuggestja. Wpływ hypnotyzera na medium. Uspienienie medium. Suggestja podczas snu. Suggestja na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zl. 7.

W. CHŁOPICKI: „Wielkie tajemnice spirytystyki” — Księga spirytysty. W dwóch częściach. Treść: Doświadczenia mediumistyczne, jasnowidzenie, mnóstwo bardzo cennych i ciekawych wiadomości o spirytyzmie z dodatkiem słownika terminów, używanych przez spirytystów. Zl. 3.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych” Zawiera wykład nauk: Chiromancja (linia rąk), fizjognomika (rysę twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obznajmionego z jej treścią niema tajemnic. Wykwalifikowane wydanie w pięknej płóciennej, złotem literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zl. 4. w oprawie Zl. 7.

Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magii spirytystyki, hypnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji. Zl. 450.

„SWIT” Miesięcznik okultystyczny - literacki na rok 1926, ilustrowany. Bogata treść. Prenumerata roczna Zl. 7. — Trzy cenne premje. Zeszyt okazowy gr. 50.

STARKE: „Spirytyzm”. Świat niewidzialny. Duchy Medja. Stołki wirujące. Materjalizacja. Jak urządzić seanse spirytystyczne. 14 rozdziałów. Zl. 1.—

SZYLLER - SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna”. Jak poznać przyszłego męża. Zl. 1.—

SZYLLER - SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę. Zl. 1.—

Dr. RADWAN - PRAGŁOWSKI: „Spotęgowanie woli”. Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu i usuwanie strachu i złych przyzwyczajęń. Całość 4 tomiki razem. Zl. 1.—

Dr. ROŚCISZEWSKI: „Jak osiągnąć energię?”. Pozbyć się rozstrzęsienia, melancholii, słabej pamięci, bezsenności i ogólnego zdenerwowania i zdobyć pogodę ducha. Zl. 2.—

LEO: „Najnowszy sennik ilustrowany chaldejsko - asyryjski, ułożony z wróżb i dociekających znakomitszych mędrców Wschodu, z dodatkiem różnych sposobów wróżenia. Zl. 1.—

DR. MUELLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Najbogatszy zbiór udoskonalonych, starych i nowych środków domowych przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 550 cennych porad ilustr. Zl. 150.

DR. PROSALUS: „Życie płciowe”. Przewodnik dla nieświadomych małżonków. Bogata treść. XVI Rozdziałów. O czem małżonkowie wiedzieć powinni. Sposoby pobudzenia miłości. Zachowanie się kobiety brzemiennej. Występki małżeństwa. Impotencja. Bezpłodność. Środki hygieniczne i lecznicze. Cierpienia erotyczne. Wiek krytyczny u mężczyzn i kobiet. Związki pomiędzy krewnymi i t. p. Zl. 2.—

DR. BRAUN: „Samogwałt u mężczyzny i kobiet”. Jego skutki, środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Zl. 1.—

DR. BARTOSZEWICZ: „Jak zapobiedz suchoćiom płucnym?”. Zl. 1.—

UWAGA: Do każdej zamówionej książki dodajemy drugą ciekawą książkę darmo. Wysyłamy po otrzymaniu gotówki, jak również za zaliczeniem pocztowym. Na wydatki pocztowe, opakowanie, zaliczyć i zl. znaczkami poczt.

Wydawnictwo i Redakcja „WIEDZA DLA WSZYSTKICH” Warszawa, ul. Piękna 25.

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie. Zl. 1.—

DR. TANGEY: „Zboczenia płciowe”. Zl. 1.50.

DR. W. POPIEL: „Poradnik dla młodych mężatek”. — Treść: Dojrzałość płciowa, małżeństwo, ciąża, poród i t. d. Zl. 2.—

DR. GELSEN: „Hygieny miodowych miesięcy”. Wskazówki dla nowożeńców. Zl. 1.—

H. SPENCER: „Etyka stosunków płciowych”. Zl. 4.—

LOMBROSO: „Psychologia pocałunku”. Zl. 0.75.

ZALEWSKI: „Weterynarz wiejski”. Poradnik leczniczy zwierząt domowych. Zl. 2.—

PEDENKOWSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie leżmiana, ciast, mazurków, bułek, tortów, smarzenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zl. 3.—

SAUSSEY: „Mortifisistka”, romans paryski. Zl. 1.—

PIOTR LOUYS: „Zagadkowa kobieta”, romans erotyczny. Zl. 1.—

MAXIME PAZ: „Dzisiejsza miłość”, Romans. Zl. 1.—

O. MIRBEAU: „Życie neurastenika”. Powieść. Zl. 1.—

IWETTE GUILBERT: „Z za kulis szantanu”. Powieść. Zl. 1.—

POLSKI SEKRETARZ DLA WSZYSTKICH. „Poradnik i wzór prowadzenia niezbędnych ksiąg z wyjaśnieniem sposobu prowadzenia buchalterij informacji i wzorów wszelkich listów, ofert, próśb, ogłoszeń, skarg sądowych etc. Dla użytku gospodarza, rzemieślnika i kupca. Zl. 2.—

ARTYSTOM, AMATOROM I MIŁOŚNIKOM SCENY „ESTRADA” wielki zbiór monologów, żartów, satyr, aktualności, piosenek, dowcipów i anegdotek najwybitniejszych autorów. Repertuar artystów: Gerasieńskiego, Toma, Urszteina, Jastrzębca, Hanusza, Rapackiego, Strońskiego, Madziarówny i wielu innych. Całkowity repertuar teatrów „Miraz”, „Czarny kot”, „Qui Pro Quo”. Serja 10 tomów. Zl. 5.

BOLESŁAW RAWICZ: „Ucz się rozwiązywać krzyżówki”. Album, 30 pięknych krzyżówek w jednej książce od najłatwiejszych do bardziej skomplikowanych. Zl. 1.—

LISTY MIŁOSNE DLA SERC ZAKOCHANYCH — Wiersze i proza. Zl. 1.—

KRUMŁOWSKI: Sto tysięcy żartów, nowe figle dowcipy, monologi anegdoty. Zl. 1.—

„OBSZERNY ZBIOR POWINSZOWAN I WIERSZY NA RÓŻNE UROZYSTOŚCI” dla starzych i dzieci. Zl. 1.—

DLA MŁODZIEŻY I DZIECI

PIASECKA: „Obowiązek”, powieść dla starszej młodzieży, niezmiernie ciekawej treści. Na młodziego czytelnika wywiera głębokie i oczarujące wrażenie rozwija umysł i uszlachetnia duszę. Ładna oprawa. Zl. 2.—

HABERTON: „Dzieci Heleny” powieść dla młodzieży. Dzieło to pełne humoru, budzi w młodym czytelniku dążenia do wszystkiego, co wzniosłe, szlachetne, piękne. Ładna oprawa. Zl. 2.—

MILA NIESPODZIANKA DLA DZIECI 50 tomiłków najpiękniejszych bajeczek, powiastek dla dzieci, przez najwybitniejszych autorów tworzące bogatą bibliotekę dla dzieci, wszystkie ilustrow. Zl. 5.—

EDWARD SŁOŃSKI: „Prawdziwa bajka”. Książka tchnąca szczerym humorem. Młodego czytelnika porwuje, wzrusza i zaciwycza. Na każdej stronie piękna ilustracja. W mocnej, ładnej oprawie. Zl. 2.—

Dn. 3 czerwca wznowienie opery komicznej L. Różyckiego: „Casanowa”.

Teatr Narodowy. Dziś i jutro dramat Ibsena „Wróg ludu”.

Teatr Letni. Jeszcze kilka razy krótkochwila W. Rapackiego „Papa się żeni”.

W piątek wchodzi na repertuar komedia francuskiego komedjopisarza Sardou p. t. „Rozwiedzmy się”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Cyrylik sewlski”.

W sobotę, 5 czerwca, uroczysta premiera „Nie-Boskiej Komedji” Krasieńskiego w nowej inscenizacji L. S. Schillera i dekoracjach prof. W. Drabika, z udziałem całego zespołu teatru z p.p. Adwentowiczem, Solską, Kuniną, Strachockim, Zawisławskim i Solarskim w naczelnych rolach.

Teatr Polski gra dziś po raz ostatni „Króla Dagoberta”. Jutro premiera komedji amerykańskiej „Dzień bez kłamstwa”.

Teatr Mały. Dziś dwie sztuki Witkiewicza „Warjat i Zakonnica” i „Nowe Wyzwolenie”.

Teatr „Operetka — Wodewil” we wtorek dn. 1 czerwca 1926 r. otwiera sezon letni operetką Kalmana „Manewry Jesienne”.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Sędziowie” St. Wyspiańskiego i „Świeczka zgasła” Al. hr. Fredry.

Teatr im. Fredry. Dziś „Mąż o dwóch żonach”.

Teatr „Perskie Oko”. Codziennie rewja „Gdzie diabeł nie może”. W dniach najbliższych sensacyjna premiera wielkiej rewji letniej p. t. „Uwaga! Jedziemy!” którą napisali K. Tom i A. Włast.

Qui Pro Quo. Dziś po raz ostatni rewja „Hal-ło! Wujek!”. Jutro aktualno - polityczna rewja „Rączka w rączkę”.

Teatr Olimpia „Inspekcja moralności”.

Teatr „Eldorado”. „Cnota 96% próby”.

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Pałace. „O czym się nie myśli”.

Kino Pan. „Kłamiesz, kobieto” z Nitą Naldi.

Kino Filharmonja. „Męczennice” z Marią Carr.

Kino Apollo. Wznowienie wspaniałego „Indyjskiego grobowca”.

Kino Stylowy. „Księżę krwi” z Valentino i Bebe Daniel.

Kino Wodewil. „Żona za pieniądze” z Elaine Hammerstein.

Kino Światowid. „Watykan”.

Kino Nowy. „Pogromcy dzikich zwierząt”.

Kino Splendid. „Ostatni pocisk”, dramat w 10 częściach.

Kino Sokół. „Kiedy mąż kłamać musi”.

POWIATOWA KASA CHORYCH w Ciechanowie

rozpisuje niniejszym konkurs na stanowisko objazdowego lekarza specjalisty-okulisty ze stałą siedzibą w Ciechanowie.

Wymagane warunki:

1. Obywatelstwo Państwa Polskiego.

2. Kilkuletnia praktyka kliniczna.

Do obowiązków Lekarza należeć będzie ordynowanie w ambulatoriach Powiatowych Kas Chorych: w Ciechanowie, Miawie, Pułtusk, Płońsku, Makowie i Przasnyszu.

Warunki do omówienia.

Oferty należy przysyłać do Powiatowej Kasy Chorych w Ciechanowie do dnia 26 czerwca r. b.

POWIATOWA KASA CHORYCH w CIECHANOWIE.

C. Dylewski Komisarz.

KONKURS

Kasa Chorych pow. Koneckiego potrzebuje lekarza rejonowego do oddziału Kasy w Końskich

Warunki wymagane:

1) conajmniej trzyletnia praktyka. 2) znajomość położnictwa. Wynagrodzenie 600 zł. miesięcznie.

ZARZĄD KASY.



SUDORYN
(w pudełkach z szklankami)
jedyny wypróbowany środek usuwający
BEZPOWROTNE PÓTNIACIE
MIŁĄ WOLĘ - RAK NOGI - PAC
Labor. Chem. Farm.
„A.P. KOWALSKI”
Warszawa - Miodowa 5

Dr. A. SKOMAROWSKI b. st. asyst. klin. Skórne, wenerycz. moczopł. Lam-pa kwarc. 9—11 i 5—8—panie 4—5. Leszno 22, tel. 121-99. Niezależni uwzględni.

MEBLE używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami. Leszno 33—10.

UBIORY najwykwintniejsze męskie, damskie, gotowe, zamówienia największy wybór, najtańszej prywatnie. Uwaga: Wilcza 24-a m. 2 Tel. 242-34. Chrześcijańska Spółka Krawiecka. Studentom ustępował

OGŁOSZENIA DROBNE Garnitury marynarskie 20 złotych sprzedam. Nowy-Swiat 59-51.

A) Zegary ścienne, zegarki na raty bez zaliczki—Zegarmistrz Gutmacher — Smocza 21 róg Dzielnej

Sprzedam tanio syntetyczną tyłową, piękny stół owy. Leszno 3—1 (brama)

Uczę na skrzypcach mandolinie, gitarze. Przynosiabłam do konserwatorium — Wronia 57 m. 6.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośzeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośzenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.